Nr. 237. Sobota, 17. Października 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r. nadać najmiłościwiej zastępcy dyrektora kolei państwowych, radcy rządowemu dr. Natanowi Seinfeldowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r. najmiłościwiej nadać naczelnikowi oddziału w dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, inspektorowi austryackich kolei państwowych, Leonowi Soleckiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r. najmiłościwiej zamianować starszych inspektorów kolei państwowych: Gustawa Geyera, Spirydyona Makarewicza i dr. Kazimierza Ożoga, zastępcami dyrektorów kolei państwowych w VI. klasie rangi urzędników państwowych z tytułem radców rządowych.

Pan Namiestnik przeniósł lekarzy powiatowych: dr. Kazimierza Ściborowskiego z Limanowej do Rzeszowa i dr. Bronisława Warzyckiego ze Lwowa do Krakowa, a koncypistę sanitarnego dr. Leopolda Haima ze Stanisławowa do Limanowy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 października.

W toku wczorajszej dyskusyi generalnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o stanie szkół średnich w roku 1900/1 i 1901/2, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Edwin Płażek, zabrawszy głos, przemówił mniej więcej w te słowa:

Wysoki Sejmie!

Debata nad sprawozdaniem o szkołach średnich zdaje się roztoczy się tak szerokim i wartkim strumieniem, że nie łatwo będzie objąć z tego miejsca wszystko, co było już i co będzie poruszonem przez szanownych pp. mowców i omówić wszystko bez obawy przewlekania tej dyskusyi w wys. Izbie.

Może więc już w tej chwili debaty będzie właściwe, jeżeli na niektóre momenty, podniesione ze strony szanownych mowców, zwrócę imieniem Rady szkolnej krajowej uwagę wys. Sejmu.

W pierwszym rzędzie niech mi wolno będzie zwrócić się do uwag, które popłynęły z wymownych ust dostojnika Kościoła Najprz. ks. Arcybiskupa Teodorowicza, a które odnosiły się do wadliwości planów nauki religii w szkołach średnich.

Już przy debatach w komisyi szkolnej miałem zaszczyt oświadczyć, że podzielam najzupełniej zdanie p. referenta komisyi, że plany nauki religii nie zawsze są dostrojone do stopnia rozwoju umysłowego ucznia, jakby tego życzyć sobie należało.

W szczególności apologetyka katolicka z podkładem filozoficznym nie nadaje się może dla ucznia piątej klasy. To przedmiot za trudny, do którego umysł przeciętnego pięcioklasisty może jeszcze nie dorósł.

Również i uwagi Najdostojniejszego ks. Arcybiskupa co do traktowania dziejów Kościoła są nadzwyczaj trafne, przedewszystkiem dzieje najnowszych czasów powinny być traktowane szerzej, niż to się obecnie dzieje.

Poruszona przed niego także kwestya podręczników do nauki religii jest na czasie i tu niestety muszę przyznać, że sprawa ta jest do pewnego stopnia w zastoju, chociaż nie można zaprzeczyć, że i w tym kierunku rozwinął się ruch, który rokuje na przyszłość dobre owoce.

Ale zaznaczyć z góry muszę, że ani zmiana planów nauki religii, ani zmiana podręczników, do Rady szkolnej krajowej wyłącznie nie należy, gdyż jest w pierwszym rzędzie rzeczą Ordynaryatów.

Rada szkolna krajowa może tylko z wdzięcznością przyjąć słowa ks. Arcybiskupa, gdyż są dla niej wskazówką.

Ks. p. Wilczkiewicz dotknął także jednej sprawy, która specyalnie wchodzi w zakres dydaktyki, a mianowicie dlaczego Rada szkolna nie aprobowała podręczników logiki księdza Pechnika i księdza Nuckowskiego.

Co do podręczników logiki księdza Pechnika i księdza Nuckowskiego to o ile pamiętam, aprobaty tej dotychczas nie udzielono, bo zażądane zostały wpoprzód opinie fachowców o tych książkach, a zresztą powinny one odpowiadać wymogom, jakie postawiła ankieta w sprawie nauki propedeutyki w gimnazyach, odbyta w ubiegłym roku; w niedalekiej może przyszłości powitać jej przyjdzie pożądaną w tym kierunku zmianę.

Jeżeli już o sprawie religii jest mowa, byłoby może właściwe dotknąć także sprawy którą wczoraj p. ks. Wilczkiewicz podniósł. Ksiądz poseł żądał utworzenia pewnego rodzaju klas wyznaniowych przy gimnazyach, mianowicie osobnych dla chrześcian a osobnych specyalnie dla izraelitów. Otóż pozwolę sobie tu zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu, że tego rodzaju żądanie stoi w sprzeczności z zasadniczemi ustawami państwowemi.

Przechodzę teraz do przemówienia szanownego p. Oleśnickiego. Poruszył on przedewszystkiem sprawę przepełnienia gimnazyów i muszę mu przyznać słuszność. W r. 1900/1901 podniosła się frekwencya w szkołach średnich o 1800 uczniów i w następnym roku o 2090, w roku 1902/3 już tylko o 1907 — w każdym razie wzrost nadzwyczajny. Klas nowych przybyło zaś tylko 38.

Administracya szkolna dokładała i dokłada jak najusilniejszych starań, aby uzyskać odpowiednie pomieszczenie dla tego przyrostu uczniów, jeżeli gdzie rzecz chroma, to nie jej w tem wina.

I tak żalił się p. Oleśnicki, że w Tarnopolu umieszczono gimnazyum w budynku, który był zły dla szkoły realnej. Zapewniam szan. posła, że umieszczenie to jest prowizoryczne, nie było chwilowo innego wyjścia.

Jak wiadomo, budowa ruskiego gimnazyum w Tarnopolu już została wdrożona i tylko chodzi o dobór odpowiedniego miejsca. Zresztą budynek ten nie jest tak zły i przed rozpoczęciem kursu zostały przeprowadzone rozmaite adaptacye. O tem, aby się chylił ku upadkowi mowy niema, inaczej by tam chłopców nie wprowadzono. Przechodząc do kwestyi gimnazyum ruskiego w Kołomyi muszę zauważyć, że nie podniosła się tam tak dalece frekwencya, aby zachodziła obawa przepełnienia. Tego roku frekwencya w gimnazyum kołomyjskiem wzrosła tylko nieznacznie.

Przepełnienie jest naturalnie skutkiem za małej ilości szkół średnich i pod tym względem przyznaję słuszność ks. Wilczkiewiczowi, zwłaszcza jeżeli porównuję kraj nasz z innymi. W Czechach n. p. w r. 1902 była liczba uczniów 15.324, na to gimnazyów 64 u nas na 18.867 uczniów gimnazyów tylko 34. — Cyfra to jest dość wymowna.

P. Oleśnicki uznaje jeden kierunek usiłowań Rady szkolnej celem usunięcia przepełnienia za dodatni, to jest kreowanie nowych szkół średnich, do czego zawsze dąży-

---

49)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

XV.

(Ciąg dalszy).

Stała bez ruchu, zapatrzona w naturalne czarnoksięstwo kolorów i zasłuchana w płaczliwy szmer kaskady, który przenikał tu całą skałę, drżącą od nacisku wód, i zdawał się być głosem martwych kamieni, albo uwięzionego tutaj w cieniach i wilgoci niebieskiego światła. Nie przerywałem milczenia, lecz oparty ramieniem o narożnik jodłowych wiązań, tworzących arkadę, począłem przypatrywać się jej z uśmiechem. Zapomniawszy zda się o wszystkiem, co leżało poza urokiem tej szklanej ustroni, słuchała i patrzyła. Nic, tylko słuchała i patrzyła. Myślała także. Zmarszczka zadumy wystąpiła pomiędzy zsuniętemi brwiami i różane wargi rozchyliły się lekkiem drgnieniem, jak gdyby chciały szeptem wtórować pracującym w niej myślom, uczuciom, obrazom.

Zaś uczucia te i obrazy musiały być z tych, co „uśmiechami rozrywają łono"....
Wkrótce potem pojawił się na jej ustach promień bezwiednego szczęścia, przebił się na twarz całą i napełnił oczy wyrazem cichego rozrzewnienia czy zachwytu.... Patrzyłem na grę tych wewnętrznych jutrzenek, na tęcze błękitne i połyski padające na nią od bladawego słońca, którego pienista zasłona pochłonąć nie zdołała; patrzyłem tak sporą chwilę, pokąd nie ocknęła się z zamyślenia i nie spotkała mojego wzroku.

A wtedy zmieszała się bardzo, jak gdybym podpatrzył zdradliwie jakąś wielką a źle strzeżoną tajemnicę.

I chciała była zapewne wytłómaczyć się żartobliwie z zadumy swojej i tego wniebowzięcia, jednak i w spojrzeniu mem, i w uśmiechu musiało być tyle otwartej i ciepłej tkliwości, że zapomniała o ekskuzie, a rumieniec nagły i coraz gorętszy występował na rozgrzane policzki, ogarniając stopniowo łuną przejrzystą i skronie, i czoło, i szyję, jak u dziecka, schwytanego na gorącym uczynku. I w chwili tej, gdy stała przedemną taka zapłoniona cała i bezradna, przysłoniwszy źrenice rzęsami, odbiegła ją po raz pierwszy wielkoświatowa dostojność i stała się raczej podobna do uczennicy, która źle wydała swą lekcyę. Wówczas też, po raz pierwszy przyszło mi na myśl ująć ją w ramiona, przycisnąć do piersi i zcałować z niej tę łunę nietykalnej skromności.

I byłaby może — nie zdając sobie dokładnie sprawy z tego, co się z nią dzieje — została mi na piersiach cicha i niepamiętna....

Niestety, uprzytomniłem sobie zaraz całą istot naszych odmienność. Równocześnie uptrzytomniłem sobie białą i chłodną krainę, moją własną, chłodną i dumną krainę mojej myśli, której — co po narcyzach? i uprzytomniłem sobie jeszcze wesołe przy spotkaniu z nami uśmiechy owych nektarników, od których wzgardliwie zmrużyły mi się powieki.

Aż stało się, że wyprowadziłem ją z błękitu fantastycznej groty na upalną jaskrawość południa, a niedługo oddawałem matce, nietkniętą, jasną i promienną.

Nawet listki barwinku, zatknięte u paska, z nią razem powróciły w dolinę....

W godzinach popołudniowych znaleźliśmy się wszyscy w naszym ogrodowym kiosku. Ona miała przy sobie małą książeczkę Lottiego „Les Pêcheurs d'Islande". Znałem już tę cudną pieśń, wyspiewaną przez romańskie usta na cześć morza i miłości.

To też chętnie podjąłem się czytania na głos. Były to ostatnie rozdziały smutnej historyi kochanków, których rozdzieliło morze.

Na skalistem wybrzeżu Bretanii, w huraganach wiosennych, kwitły śnieżne tarniny i miłość dwojga ludzi dosięgała ekstatycznego zenitu, a od wybrzeża w nieskończoność rozciągał się i wzdymał żywioł nieposkromiony i przepaścisty, nieskończonością dumy, nie znający ani uniesień, ani wiosen.... Na rozkołysanej fali zostają potem szczątki utopionego oblubieńca, śmiesznie drobne i martwe w ogromie oceanowych oddechów, zaś na wybrzeżu, obnażonem przez wiatr i fale, czernieje krzyż, jako symbol pociechy.

W oczach słuchaczki mojej szkliły się łzy....

Po skończonem czytaniu gawędziliśmy długo. Pytała mnie, — które z tych dwóch zjawisk jest najwyższem pięknem i poezyą na ziemi: Alpy czy morze?

Odpowiedziałem:

— „Piękna niema ani na horyzontach oceanu, ani na szczytach Alp. Jedynie wtedy, gdy przeciąga nad niemi potęga czujnej myśli ludzkiej, może z piór jej olbrzymich paść na te fale i na te śniegi tyle atomów piękna, że w sercach ludzi, idących przez wody i śniegi, rodzą się kwiaty poezyi".

Następnego dnia trwała pogoda równie niezmącona i znajdowaliśmy się podobnież niemal ciągle przy sobie, w tej samej atmosferze czystej i rozległej, tylko znów lotniejszej i wyższej o stopień, ponieważ nawet w obecności matki nie troszczyłem się już o upodobania i sprawy nektarników, lecz starałem się opisać nieco dokładniej śmiałe loty i błyszczące pióra owej czujnej, wszechpotężnej myśli, której nie oglądały jasne oczy jej dziecka. Starałem się zaś odziać ptaka myśli w tyle boskości i przepychu, że w południe towarzyszka moja nie wiedziała wcale kiedyśmy dotarli do pawilonu, wzniesionego opodal Giessbachu, na wyniosłym kopcu, skąd roztwierał się widok królewski na dolinę Aaru, jezioro i prospekty gór najdalszych, — a wieczorem nie spostrzegła nawet, jak nadeszła pora illuminacyi i rozstania.

Dzień następny użyłem na zwiedzenie bryenckiego Rothhornu. Byłbym bezwątpienia wolał zaniechać wycieczki na tę górę i spędzać znowu czas w towarzystwie moich rodaczek, atoli przeważył wzgląd nader dla mnie ważny. Umyśliłem znaleźć się na dzień cały sam na sam z sobą i stan swój samemu sobie dokładnie uświadomić. Pracował we mnie głuchy niepokój, jakby najwyższe moje dobro zagrożone było utratą, albo jakbym był blizki sprzeniewierzenia się czemuś tak ważnemu, że nawet srebrne oczy tej ślicznej dziewczyny zapomnieć mi o tem nie dawały, gdy czytałem w nich wzrastającą wciąż przychylność dla mnie, nawet wtedy, i właśnie najwięcej wtedy, wzbierał we mnie bunt przeciw temu, co sam czułem, i temu, co, jako rzecz niewymownie dla mnie miłą osiągnąć usiłując — osiągałem. Potrzebowałem oddalić się i myśleć. O myśli swojej myśleć i, postawiwszy ją przed sobą, obejrzeć pilnie, czy jest całą, nienaruszoną i czy ja zostaję z nią w tym samym co przedtem stosunku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

my i co w ubiegłym roku zostało uwieńczone dość dobrym skutkiem, bośmy 6 nowych zakładów stworzyli. Ale drugi sposób zapomocą którego chciałaby Rada szkolna to przepełnienie usunąć i który nazwał negatywnym, ten mu się niepodoba, t. j. aby stworzyć nowe typy szkół, t. j. szkoły przemysłowe, wydziałowe nowego typu, szkoły rolnicze.

Na to niech mi będzie wolno odpowiedzieć, że Rada szkolna uważa za swój obowiązek iść solidarnie w kierunku wytkniętym przez Sejm i od tego odstąpić nie może, nie powinna i nie odstąpi.

P. Oleśnicki poruszył także jeden nader ubolewania godny fakt brutalnego postąpienia jednego z nauczycieli z uczniem ruskim. Natychmiast kazałem wdrożyć dochodzenia i mogę zapewnić, że pod tym względem będzie postąpione surowo. Otrzymałem raport, który może nie w tak bardzo rażącem świetle ten fakt przedstawia. Rzecz się miała tak: Profesor ów był przeznaczony do nadzoru uczniów w czasie pauzy. Kiedy się przechadzał, wpada do niego chłopiec z zakrwawioną twarzą, ze skargą, że go właśnie drugi uczeń pobił tak, że go krew zalała. Otóż ten profesor w pierwszej chwili, pod wpływem wrażenia, wpadł do klasy i uderzył oskarżonego ucznia trzcinką; o tem, żeby tłukł nim o gradus nie ma mowy. Nie pochwalam naturalnie tego, ale w każdym razie trzeba uwzględnić i stan psychiczny tego nauczyciela w danej chwili, wywołany widokiem zakrwawionego ucznia.

(Dokończenie nastąpi).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował c. k. krajowego inspektora szkół Bolesława Baranowskiego dyrektorem c. k. Komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych w Sokalu, na przeciąg bieżącego okresu funkcyjnego tej komisyi, t. j. do końca roku szkolnego 1903/4.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował Eugenię Bartoniównę, zastępczynię nauczycielki w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, nauczycielką szkoły ćwiczeń w tym zakładzie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała Maryana Barańskiego zastępcą nauczyciela w c. k. gimnazyum I. w Tarnopolu i przeniosła zastępcę nauczyciela w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Adama Pisza do c. k. V. gimnazyum we Lwowie; Pawła Banacha nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej w Buczaczu zastępcą nauczyciela w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Zaleszczykach.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: ks. Szczepana Drzewickiego nauczycielem religii rzym. kat. 5-klasowej szkoły w Dynowie; Włodzimierza Leśniakowskiego nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Kopyczyńcach; Wojciecha Zająca nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Starym Sączu;

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Mikołaja Nowaka w Kalinkowie, Jana Świątka w Mazurach, Adama Laskowskiego w Jezierzanach, Tomasza Iwińskiego w Ruzdwianach, Kazimierza Taraska w Libiążu wielkim.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Jana Tarnowskiego w Zaczarniu, Sebastiana Jziorę w Woli radziszowskiej, Bronisławę Gofrykównę w Firlejówce, Władysława Kotowicza w Bouszowie, Kazimierza Stankiewicza w Byczynie.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Maryę Trompeter w Czerwonogrodzie, Maryę Szapajkównę w Gańczarach, Floryana Masonia w Białej, Wiarę Trusiewiczównę w Wiktorowie dolnym, Mikołaja Kołopeniuka w Błyszczance.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła: Józefę Winkler nauczycielkę kierującą, Kazimierę Okmińską i Maryę Krzanowską nauczycielki 6-klasowej szkoły żeńskiej na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły żeńskiej w Gorlicach; Jadwigę Przemycką i Maryę Hertlównę nauczycielki 6-klasowej szkoły żeńskiej na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Gorlicach, Maryę Höflichównę nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Strzeliskach nowych na równorzędną posadę do 4-klasowej w Romanowie; Karola Schreyera nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Piaskach wielkich na równorzędną posadę do szkoły w Łanach; Paulinę Strecową nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Mokrzyskach-Buczu na równorzędną posadę do szkoły w Łososinie górnej; Anielę Bandołową nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Rudzach na posadę nauczycielki 2-klasowej szkoły w Ryczowie; Eugeniusza Gromnickiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Augustówce na równorzędną posadę do szkoły w Żabokrukach; Aleksandra Nahorniaka nauczyciela 1-klasowej szkoły w Płotyczy na równorzędną posadę do szkoły w Małaszowcach a Piotra Cześnikowskiego nauczyciela w Małaszowcach do Płotyczy.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła w stan spoczynku: Gabryelę Kukurudzową nauczycielkę kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej w Stryju; Szymona Zaczka nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły męskiej w Nowym Targu.

Sprawy sejmowe.

Wczoraj obradowały komisye: gminna, administracyjna i wodna.

Komisya gminna załatwiła sprawozdanie p. Fruchtmanna o przedłożeniu Wydziału krajowego z projektem ustawy o obowiązku właścicieli domów we Lwowie połączenia domowych zbiorników kloacznych z miejskimi kanałami publicznymi i o opłatach za to połączenie. Komisya uchwaliła przedłożyć Sejmowi odnośny projekt ustawy. Następnie przeprowadziła komisya dłuższą rozprawę ogólną nad wnioskiem p. Rutowskiego w sprawie nadania Zakopanemu nowego statutu gminnego i przydzieliła sprawę do referatu p. Buynowskiego.

Komisya administracyjna obradowała nad wnioskiem p. Żardeckiego zawierającym projekt nowej ustawy łowieckiej. Po dłuższej dyskusyi uchwalono przekazać tę sprawę Wydziałowi krajowemu.

Komisya wodna obradowała nad budową dróg wodnych w kraju i przyjęła wyczerpujące sprawozdanie p. Merunowicza w tym przedmiocie. Komisya stoi zasadniczo na tem stanowisku, by kanał Wiedeń-Kraków był jako całość traktowany. Następnie komisya obradowała nad wyzyskaniem sił wodnych w kraju. Na badania tej sprawy uchwaliła już komisya budżetowa 10.000 koron. Obecny na posiedzeniu starszy radca budownictwa p. Ingarden oświadczył, że Rząd krajowy zebrał już pewne daty w tej sprawie. W obec tego uchwaliła komisya odbyć osobne posiedzenie w tej ważnej sprawie i zaprosić na nie pp. Rutowskiego i Ingardena.

Sejmy krajowe.

(Telegramy).

Wiedeń, 16 października. Sejm dolnoaustryacki przeprowadził wczoraj dyskusyę nad wnioskiem komisyi szkolnej, domagającym się, by poczyniono kroki, aby w Radzie państwa zmieniono ustawę o szkołach ludowych w duchu zniżenia obowiązku szkolnego z 8 na 7 lat.

Po dłuższych ożywionych obradach Sejm uchwalił ten wniosek lecz z poprawką p. Neumayera, aby zniżenie to dotyczyło tylko szkół wiejskich.

Praga, 16 października. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego przeprowadzono liczne imienne głosowania i zarządzono kilka dziesięciominutowych pauz w sprawie protokołów z poprzednich posiedzeń, poczem Marszałek zamknął posiedzenie. Następne dziś.

Rossya i Japonia.

(Telegramy).

Petersburg 16 październi ka. Wiadomości z Port-Arthur przeczą pogłoskom o przygotowaniach do wojny. Dziennik *Nowy Kraj* donosi, że japońskie ministerstwo wojny wezwało 28 redaktorów do siebie i przedstawiwszy im położenie, prosiło o zapobieżenie rozsiewaniu mylnych wiadomości.

Niektóre pisma wskazują na niemożliwość opróżnienia Mandżuryi, dopóki szerzy się ruch powstańczy w Chinach. Cesarz japoński i margrabia Ito są stanowczo przeciw wojnie.

Londyn 16 października. *Times* donosi z Tokio: Rokowania między Japonią a Rosyą trwają dalej. W Tokio spodziewają się pokojowego załatwienia zatargu.

Tokio 16 października. Krążące niepokojące pogłoski o bliskim wybuchu wojny są przesadzone. Pisma japońskie na życzenie ministerstwa spraw zewnętrzych zachowują zupełne milczenie w sprawach polityki zagranicznej.

Petersburg 16 października. *Now. Wr.* zaprzecza pogłoskom, jakoby generał-namiestnik Aleksiejew był zwolennikiem wojny. Namiestnik w dziedzinie polityki wewnętrznej jest tylko wykonawcą wskazówek swego monarchy, który zachowanie pokoju postawił za główne zadanie swego panowania. Dziennik wyraża cyczenie, ażeby na Dalekim Wschodzie przywrócone były stosunki pokojowe. Jeżeli godzina wojny wybije, cała Rosya odpowie na wezwanie monarchy. Wątpliwość co do wyniku walki dla Rossyan nie istnieje.

KRONIKA

Lwów, 16 października.

— **JE dr. Julian Dunajewski**, b. Minister skarbu, przybył wczoraj wieczorem do Lwowa i zamieszkał w pałacu Namiestnikowskim.

Dr. Dunajewski bierze udział w obradach sejmowych.

— **Obiad**. U JE. Pana Namiestnika i hrabiny Krystyny Potockiej odbył się wczoraj o godzinie 8 wieczorem obiad na 38 nakryć, w którym wzięli udział: Ich Ekscelencye: Kazimierz hr. Badeni, dr. Adam Jędrzejowicz, Prezydent wyższego sądu krajowego Aleksander Tchorznicki, Dawid Abrahamowicz i generał-porucznik Rehberger; Najprz. ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Edwin Pławek; posłowie na Sejm krajowy: August Goryski, Wincenty Kraiński, dr. Józef Wereszczyński, dr. Franciszek Tomaszewski, Edmund Lityński, Mieczysław Urbański, dr. Władysław Jaworski, Stanisław hr. Mycielski, Stefan Sękowski, Oktaw Sala, Leonard Wiśniewski, dr. Eugeniusz Oleśnicki, Albin Rayski, ks. Antoni Wilczkiewicz, Zdzisław Włodek, Tadeusz Rutowski, Ksenofont Ochrymowicz, Jan Federowicz i Franciszek Kramarczyk, oraz poseł do Rady państwa dr. Michał Grek; radcy Dworu Gustaw Mauthner i Ludwik Wierzbicki, dyrektor kolei państwowych; ks. mitrat Bazyli Faciewicz, rektor Szkoły politechnicznej Kępiński, profesorowie Uniwersytetu: dr. Stanisław Głąbiński i dr. Grzegorz Ziembicki, Jerzy hr. Wodzicki, dyrektor Banku krajowego radca Rządu dr. Alfred Zgórski, radca Wydziału krajowego dr. Józef Ekielski.

— **Z c. i k. armii.** Rotmistrz I klasy Rudolf Geyer przeniesiony z Lincu do komendy żandarmeryi we Lwowie.

— **Brutalna napaść na ks. rektora Fijałka.** Dnia dzisiejszego o godzinie 8 minut 15 rano wszedł rektor tutejszego Uniwersytetu ks. prof. dr. Jan Fijałek do sali wykładowej nr. 1 na I. piętrze na wykład historyi kościelnej. W sali obecni byli słuchacze teologii III roku obu obrządków. Po krótkiej modlitwie ks. rektor rozpoczął wykład, gdy wtem nagle trzasnęła kapsla, drzwi wchodowe otworzyły się i do sali wpadł z hałasem i okrzykami „pereat!“ tłum akademików ruskich z wydziałów świeckich, wzmocniony indywiduami nie należącemi do Uniwersytetu. Z tłumu padło kilka jaj, które trafiły ks. rektora. Ks. rektor w mil-

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Vandas bawił się tą sceną tak typowo florentyńską, gdy nagle usłyszał zbliżające się kroki. Usiadł szybko na swojem miejscu i przybrał wyraz obojętny. Ta obojętność wyrazu była powodem, że go miano za dumnego, a to była po prostu tylko nieśmiałość, której nigdy pozbyć się nie umiał.

Drzwi się otwarły. Wielki pies rzucił się na niego z okrutnem szczekaniem. Zdziwiony, o mało nie stracił równowagi, ale w tej chwili zabrzmiało wołanie:

— Kelb, do nogi!

Olbrzymie zwierzę natychmiast, przysiadając do ziemi, wróciło do młodej dziewczyny, bladej brunetki, która wskazała mu drzwi ruchem rozkazującym. Ona zaś, zwracając się do gościa, rzekła:

— Jestem w rozpaczy, że mój pies tak źle pana przyjął! Nie jest zły, ale bardzo młody, a przedewszystkiem, bardzo popsuty przez mego ojca.

Mówiła po francusku, bez żadnego akcentu, głosem poważnym a śpiewnym, który czarował.

Nie uśmiechnęła się wcale, widząc jego pomięszanie; on jednak czuł, że się ośmieszył w jej oczach i zraniona jego miłość własna, ujemnie go dla niej usposobiła.

Odpowiedział dość zimno i patrzał na nią, zaledwie słuchając tego co mówiła. Znajdował, że jest mało powabną i zupełnie inną, niż sobie wyobrażał.

Kształtną postacią i rysami regularnymi klasycznej doskonałości podobną była do matki, lecz tak, jak kopia bywa podobną do dzieła mistrza.

Żadnego uroku w tej regularnej i poważnej twarzy, która pozostawała zawsze nieporuszona i miała wyraz znudzony; gdy mówiła, prawie nie poruszała ustami. Za chwilę powstała, aby poprawić firankę, a wówczas wdzięk jej ruchów, uszlachetniony draperyą luźnej sukni, uderzył go nagle.

Stanowczo była piękną ze swoją bladością marmuru ozłoconego słońcem, z przymglonemi oczami, z czystą linią obnażonej szyi.

Vandas wyobrażał ją sobie z amforą na ramieniu, idącą leniwym krokiem ku kolumnom greckiej świątyni. Widzenie błękitnych toni morza, zielonawych wzgórz i lasków mirtowych zamajaczyło mu pieszczotliwie przed oczami. Gdy wracała na swoje miejsce, zauważył pieprzyk dobrze umieszczony w kąciku ust i wspaniałą masę włosów skręconych w gruby węzeł na karku.

Rozmowa toczyła się leniwie, przerywana kłopotliwem milczeniem. Czując to Vandas, przerzucił kartki księgi leżącej na pulpicie i nagle zawołał żywo:

— Ależ to prawdziwe cudo, ta „Légende Dorée!“ Co za barwne winiety!

Ona także ożywiła się:

— Nieprawdaż? Mój ojciec taki był szczęśliwy, odkrywszy ją przypadkiem u pewnego rybaka z Genui!

I dodała z niejakiem zadziwieniem:

— Pan się interesuje taksamo, jak my, podobnemi rzeczami?

Vandas zaczął się śmiać.

— Och! daleko więcej, niż pani przypuszcza.

Ona się wahała.

— A więc.... może pan jest krewnym tego Vandasa, który napisał teraz tę piękną książkę o starodawnym Rzymie?

Mile tem poruszony Vandas odpowiedział wesoło:

— Nie można być bliższym krewnym.... Ja sam nim jestem.

Był zdziwiony i zachwycony nagłą zmianą w młodej dziewczynie, która się zarumieniła i zawołała z uniesieniem:

— Pan! to pan! jakże jestem szczęśliwa, żem pana poznała.... że mogę panu powiedzieć, jak miłe chwile spędziłam z książką pana! Zdawało mi się, że żyję w XIV. wieku.

Vandas, olśniony, zachwycał się blaskiem jej wielkich oczu. Nie były one czarne, jak mniemał z początku, lecz nieokreślonej barwy, która wydając się ciemną, gdy długie rzęsy oczy przysłaniały, stawały się w świetle złocisto zielone. A co za urok w jej uśmiechu! Podobna była w tej chwili do Kerlaya; miała to samo sprytne wygięcie ust ślicznie zarysowanych i to samo spojrzenie aksamitne i promienne, jakby zatopione we mgle świetlanej.

Odezwał się z wielką uprzejmością:

— Nigdybym się nie był domyślił w pani jednej z moich czytelniczek. W wieku pani i z jej urodą więcej się myśli o olśniewaniu żywych niż, o wywoływaniu postaci dawno zmarłych.

Ona, wracając do swego poważnego tonu, rzekła:

— Nie lubię świata. Nic mnie bardziej nie ciągnie ku sobie, jak wiedza. Mój ojciec mnie wykształcił; jestem jego sekretarzem.

Oczy jej, które się zaświeciły, gdy powiedział jej ten banalny komplement, przybrały znowu przy ostatnich słowach wyraz słodkiej powagi. Zamilkła na chwilę, a potem ciągnęła dalej głosem powolniejszym, jakby mówiła sama do siebie:

— Szczególna rzecz! nie wyobrażałam sobie zupełnie Vandasa podobnym do pana...

Zapytał ciekawie:

— Jakże więc pani mnie sobie wyobrażała?

Wybuchnęła dźwięcznym i wesołym śmiechem, który rozległ się donośnie w dużej sali.

— Och! bardzo starym, z pochylonemi ramionami i z białą gęstą brodą, jak ci uczeni, którzy tu do nas przychodzą. Wzięłam pana za jakiegoś oficera i byłam bardzo znudzona tem, że muszę pana przyjąć... Bo też nie popatrzyłam na oczy pana.

Vandas, pomimo swojego zblazowania, uśmiechnął się z radości na tę śmiałą uwagę co do jego wojskowej postawy i oczu myśliciela, które przybrały bardzo słodki wyraz, gdy spoczęły na postaci młodej dziewczyny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czeniu opuścił salę wykładową w towarzystwie jednego kleryka obrz. rz. kat. Po drodze ktoś potrącił ks. rektora.

Sekretarz Uniwersytetu dr. Winiarz, który nadbiegł na miejsce zajścia, wzywał wielokrotnie obecnych, aby się uspokoili, apelował do honoru akademickiego i wzywał, by ci, którzy mieli odwagę hałasować i rzucać jajami, mieli także odwagę podać swe nazwiska i oddać legitymacye akademickie.

Wezwanie to pozostało bez skutku i tłum z hałasem szybko zbiegł po schodach na dół i opuścił gmach.

Jeden z przywódców wrócił wkrótce do sali I. i wezwał kleryków ruskich do opuszczenia sali. Wezwanie to pozostało bez skutku. Sekretarz Uniwersytetu przytrzymał go jednak i nie bez trudności wydobył z niego imię i nazwisko. Następnie sekretarz udał się na ulicę i zatrzymał grupę studentów, którzy w liczbie pięciu przyznali się, że brali udział w demonstracyi i podali swe nazwiska.

Ks. rektor Fijałek wrócił do sali wykładowej i wykładał do 9 godziny.

— **Posłowie sejmowi,** niemal wszyscy, dowiedziawszy się, że rektor ks. Fijałek zajęty sesyą senatu, nie może być obecnym na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, przesłali mu swe bilety na znak oburzenia z powodu dzisiejszego zdarzenia na Uniwersytecie.

— **Na Uniwersytet** Jagielloński zapisało się po dzień 15 b. m. ogółem 1593 słuchaczów i słuchaczek. Nowo wstępujących jest 437; z tej liczby zapisało się na wydział teologiczny 21, medyczny 37, prawniczy 170, filozoficzny 209.

Na Uniwersytet w Czerniowcach wpisało się w czasie od 23 września do 8 października b. r. 534 słuchaczów, a mianowicie na gr. or. wydział teologiczny 54, na wydział prawniczy 292, na wydział filozoficzny 179 (między tymi 3 zwyczajne i 24 nadzwyczajnych słuchaczek), 8 farmaceutów i 1 hospitantka. Liczba słuchaczów wydziału filozoficznego wynosiła w tym samym terminie 140, wzrosła zatem o 39.

— **W Czytelni katolickiej** sezon zimowy rozpocznie zebranie towarzyskie członków w sobotę, dnia 17 b. m., wieczorem, na które zarząd wszystkich członków zaprasza.

Pogadanki odbywać się będą jak zwykle we środę.

— **Bracia Tercyarze** św. Franciszka (ul. Kleparowska 15) zajmują, szczególnie w porze zimowej, ubogich pracą przy wyrabianiu mebli giętych z surowego materyału (opiłowywanie, politurowanie, wyplatanie i składanie). Meble te są starannie i trwale zrobione, sprzedają się po przystępnych cenach. Wózek transportowy albo ubogie dzieci z przytulisk zabierają na żądanie i odnoszą meble do naprawy albo nowo zakupione.

W sprawie mieszkań stróżów. Skarżą się lwowscy właściciele domów, że trudno o uczciwego, obowiązkowego stróża; żale te wzrosły od czasu wstrętnego mordu przy ul. Kościuszki, gdzie to — jak wiadomo z dotychczasowych dochodzeń — głównymi aktorami byli stróż i ex-stróż. Pojawił się po tym wypadku nawet w Radzie miejskiej wniosek o ułożenie regulaminu dla stróżów, któryby postanowieniami swojemi zapobiegał licznym wypadkom niesumienności stróżów.

Ale ta sama Rada miejska i z jej polecenia magistrat lwowski od r. 1899 z wytężeniem pracuje nad uregulowaniem sprawy mieszkań stróżów; jak bowiem z jednej strony wprost nieludzką rzeczą jest żądać od stróża, by mieszkał w zimnem, bezsłonecznem, często piwnicznem mieszkaniu, tak z drugiej strony stróż, mający o swych kwalifikacyach dobre wyobrażenie, nie przyjmie służby tam, gdzie dla siebie i swej rodziny nie znajdzie kąta zdrowego, choć skromnego.

To też magistrat zarządza za pośrednictwem komisaryatów dzielnicowych bardzo liczne rewizye mieszkań stróżów i wydał dotąd już około tysiąc nakazów przymusowego delożowania mieszkań takich, o ile one nie odpowiadają najprymitywniejszym warunkom, dyktowanym względami ludzkości i zdrowotności. Ponieważ zdarzało się, że niektórzy właściciele domów, jakkolwiek ulokowali stróża w innej izbie, to przecież opróżnioną przez stróża wynajmowali większym, niż stróż nędzarzom, przeto magistrat zarządził obecnie, by natychmiast po wyprowadzeniu się stróża z izby, nieodpowiedniej na mieszkanie ludzkie, z urzędu burzono w izbach takich palowiska, dzięki czemu rodziny nędzarzy już się nie pokuszą o takie mieszkanie.

Zdarzają się jednak także właściciele domów, którzy nie troszcząc się o to, by stróż ich miał znośne mieszkanie, wnoszą rekursy przeciw zarządzeniom magistratu, co przewleka niepotrzebnie uregulowanie tych nienajlepszych jeszcze po dziś dzień stosunków; a gdy stróż się o tem dowiaduje, staje się dla swego służbodawcy wrogiem, zamiast wiernym sługą.

Zdarza się w końcu i to, że człowiek mało dbający o zdrowie własne, swej żony i licznych swych dziatek, gdy mu każą opuszczać mieszkanie ciemne i wilgotne, — wprost narzeka na magistrat, bo przeprowadzenie nawet w obrębie jednego i tego samego domu, kosztuje go trochę czasu i trudów. Niekiedy mniema nawet taki biedak, że z powodu tej nakazanej translokacyi utraci służbę, obawia się bowiem, że gospodarz na niego samego złoży winę, bo posądzi go o doniesienie do magistratu, że mieszkanie stróża jest liche.

Takie oto trudności zwalczać musi magistrat w swej akcyi unormowania i uzdrowienia stosunków co do mieszkań stróżów. Przy zatwierdzaniu planów na nowe kamienice sprawa to dla władzy łatwa; z dotychczasowemi, zwłaszcza starszymi domami, uciążliwsza. Mimo to magistrat dąży obecnie z całą usilnością do rychłego uporządkowania tej sprawy, do spełnienia tego słusznego postulatu stróżów w kwestyi mieszkalnej. Zwracamy na to uwagę interesowanych właścicieli w tej nadziei, że w dobrze zrozumianym własnym interesie ułatwią magistratowi to ważne społeczne zadanie.

— **Lwowscy** dozorcy domów zwołują na niedzielę, dnia 18 b. m., o godzinie 2 po południu wielkie zgromadzenie ludowe do sali letniego teatru ludowego, przy ul. Kochanowskiego, na którem jeszcze raz przedstawią swoje położenie i zastanowią się nad sposobami polepszenia swej doli.

△ **Swiętokradztwo**. Jeden z prebendaryuszów Zakładu Brata Alberta znalazł na wzgórzu Wiśniewskiego w krzakach, część podstawy z kościelnego kielicha, odłamek ramienia z gwiazdy do kielicha i krzyżyk do tej gwiazdy. Znalezione kawałki oddał ów człowiek Braciom tercyarzom, ci odesłali je ks. Aleksandrowi Mudrykowi, kanonikowi kapituły św. Jura, a ten znowu złożył je w policyi. Ciekawe, że w ciągu ostatniego miesiąca jest to już trzeci kielich kościelny podrzucony przez złodziei, nikt natomiast w tym czasie o okradzeniu jakiegoś kościoła lub cerkwi władzy nie uwiadomił. Wszystkie podrzucone kielichy były mosiężne pozłacane.

△ **Znaczna kradzież**. Natan Fleschner z Żółkwi doniósł wczoraj policyi, że w nocy z 14 na 15 b. m. skradziono mu z mieszkania złote łańcuszki damski i męski, dwa zegarki złote, bransoletę, ogólnej wartości 530 K., oraz 70 K. gotówką.

△ **Kronika policyjna**. P. Edwardowi Baurowiczowi, majstrowi krawieckiemu, przy ul. Krętej 5, skradziono wczoraj w nocy dwa szyldy blaszane, wartości 70 K., wiszące na ścianie po obu stronach drzwi wchodowych do jego sklepu.

Jan Romaniuk, rozwoziciel piwa w składzie p. Wiesera, pobrawszy od odbiorców 100 K., zbiegł ze Lwowa.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karolina Łucka, w 60 roku życia; — Agawia Pawłyk, wdowa po prywatnym oficyaliście, w 59 roku życia.

W Samborze, Michał Popiel, poseł w r. 1848 na Sejm w Kromieryżu, kolega ś. p. Smolki.

W Krakowie, Kazimierz Narbutt, b. obywatel ziemski, w 70 roku życia. Zmarły był wnukiem rodzonej siostry Tadeusza Kościuszki.

W Czerniowcach, Marya Ambrosowa-Rechtenberg, wdowa po b. burmistrzu miasta.

— **Smierć w płomieniach.** Z Budapesztu donoszą: W zakładzie ogrodniczym Schneidra wybuchł wczoraj pożar; 5 robotnic odniosło ciężkie i lekkie rany. W gruzach znaleziono zwęglone zwłoki jednej robotnicy.

— **Bunt w wojsku.** Z Oedenburga donoszą: Tutejszy sąd garnizonowy skazał 3 kaprali i jednego przywódcę patrolu (frajtra) z 11 pułku huzarów na 2 lata więzienia, jednego huzara na rok, a 13 huzarów na 6 miesięcy za bunt.

— **Smiertelny wypadek na polowaniu.** W Kiączynie, w Poznańskiem, zdarzył się w sobotę ubiegłą nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł obywatel ziemski Wojciech Łubieński, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli ziemiaństwa poznańskiego i człowiek bardzo na polu publicznem zasłużony. Udał się on w dniu wspomnianym przed południem na polowanie i gdy przejeżdżał polem popod las, spostrzegł w oddali rogacza. Kazał więc woźnicy podjechać spiesznie pod las, a sam ze sztucerem w ręku przygotował się do strzału. W przypuszczeniu jednak, że może będzie potrzebował drugiego strzału, odwiódł kurki dubeltówki i oparł ją o brzeg karyolki, tak, aby miał ją pod ręką. Widocznie źle oparta dubeltówka skutkiem wstrząśnienia wózka nagle osunęła się i zawadziwszy kurkami o stopień, wypaliła z obu luf naraz. Jeden z tych strzałów ugodził Łubieńskiego w brzuch i zranił tak ciężko, że nieszczęśliwy wkrótce skonał. Pozostawił on żonę Janinę z Chełkowskich i czworo dzieci. Liczył lat 47.

— **Przygoda włoskiego dygnitarza w Paryżu.** Z okazyi wizyty króla włoskiego przybyło do Paryża wiele wybitnych osób z Włoch, między innemi prezydent włoskiej Izby handlowej p. Frezza di Musella. Otóż pana tego spotkała przedwczoraj, gdy opuszczał operę w towarzystwie swej „przyjaciółki“ baletnicy, niemiła przygoda. W chwili, gdy p. Frezza wsiadał do automobilu, stanęła przed nim rozwiedziona żona, Irlandka rodem, grożąc mu rewolwerem. Policyi udało się udaremnić zamach. Była pani Frezza oświadczyła w śledztwie policyjnem, że chciała zabić swego ex-męża dla tego, że nie pozwala jej widywać córeczki, którą po rozwodzie zabrał do siebie.

— **Zamordowanie aktorki.** W hotelu „Regina“ w Paryżu została zamordowaną onegdaj aktorka Eliza Papesko z Bukaresztu. Mordercą jest Fred Griengling-Wortr z Genewy, młody człowiek, liczący 21 lat życia, którego policya paryska uważa za awanturnika. Eliza Papesko kształciła się w Paryżu na aktorkę i miała powrócić do Bukaresztu. Griengling chciał ją zatrzymać w Paryżu i w tym celu obiecał jej 10.000 fr. na zagospodarowanie się, a nawet przyrzekł jej małżeństwo. Eliza mimo to nie chciała zostać w Paryżu. Griengling zwabił ją wtedy do swojego pokoju w hotelu i tam zastrzelił ją, poczem sam udał się na policyę z doniesieniem, że Eliza popełniła samobójstwo. Uwięziony przez policyę Griengling udaje obłąkanego wobec sędziego śledczego.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt. W Związku naukowo-literackim odbył się w nowym lokalu pierwszy odczyt profesora Aleksandra Brücknera „O mistyfikacyach w historyi“. Prelegent wykazał na przykładach zjawisko fałszowania prawdy historycznej dla celów nie zawsze godziwych, zmieniających rozmyślnie zapatrywania przyszłych pokoleń.

Wczorajszy wieczór był zarazem aktem otwarcia jesiennego sezonu w Związku, ktory przeniósł się do nowego lokalu przy ul. Kopernika. Z tej też przyczyny odczyt prof. Brücknera poprzedziło przemówienie wiceprezesa Związku p. Zygmunta Wasilewskiego, redaktora „Słowa Polskiego“, omawiającego cele i zakres działania tego pożytecznego stowarzyszenia, które ma za zadanie jednoczenie ludzi, pracujących wytwórczo na polu naukowem, literackiem i artystycznem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz pierwszy „Paweł Lange i Tora Parsberg“, sztuka w 3 aktach przez Björnstjerne Björnsona.

W sobotę po raz siódmy „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 15 października b. r.).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent dr. Małachowski otworzył po godzinie 7 wieczorem udzieliła Rada 6 tygodniowego urlopu rad. Jasińskiemu.

Z kolei, przed przystąpieniem do porządku dziennego r. Misiński poparł petycyę mieszkańców ulicy Teatyńskiej o urządzenie z dniem 1 maja 1904 w górnej części tej ulicy ekspozytury policyjnej.

Listy paryskie.

Paryż w przelocie i rozmowy na terasie. — Odsunięcie granicy młodości. — Dekorowane owoce dla królewskich gości. — Morderstwo damy z półświatka i wykrycie.... niewinnych. — Smutek p. Combesa. — Zamach na blokarda, czyli nowa Charlotte Corday. — „L'affaire de Tourane“. — Pomnik Renana. — Renan i Berthelot. — Biust dr. Charcot'a. — „Ce bon Emile“ w teatrze Cluny. — Upadek dwuwiekowej instytucyi. — Śmierć Ludwika Delaunay.

(Dokończenie).

Jeżeli jest jeszcze dziedzina życia społecznego, która dość dzielnie opiera się nawałowi polityki, to jest nią sztuka. Artystom pozwalają jeszcze tworzyć, grać, żyć i umierać bez wstrętnej wrzawy i obelg wnoszonych przez politykę do wszystkich innych sfer.

Prawda, że początek sezonu teatralnego nie wydał nic uwagi godnego, chyba przeniesienie z teatru w Orange do teatru Sary Bernhardt, omawianej już na tem miejscu „Legendy serca“ Aicarda. Zresztą na wzmiankę zasługuje głównie dla tytułu i związanej z nią anegdoty wesoła farsa „Ce bon Emile“, przedstawiona w teatrze Cluny. Popularne i tak często w kupletach cytowane imię prezydenta Republiki raziło przecie, jako umieszczone w tytule farsy, cenzorów teatralnych. — Co za zuchwałość użyć do wodewilu imienia pierwszego urzędnika Republiki! Zawezwano więc autorów pp. Samsona i Maurensa. Ci chętnie zgodzili się na zmianę imienia i zaczęło się wraz z cenzorami poszukiwanie lepszego. — Może nazwać sztukę: Ce bon Joseph? — Cenzorowie po namyśle odrzekli: — Rzecz niemożliwa, Józef to imię ministra Chaumier. — A więc może ce bon Theofile? — Nie, tak nazywa się Delcassé. — Ce bon Gaston? To imię Doumergu'a. — Co bon Alexandre? — To imię Bérarda! A więc niewinne imię Maurycy? — To gniewałoby Rouviera.... Nie możemy przecie zatytułować sztuki: Ce bon André? — Naturalnie, co powiedziałby minister wojny? — Może Leon, Paweł albo Gabryel? — Ależ to są trzy imiona Mougeota! — A więc cóż mamy począć? — Ha, to niech już zostanie: Ce bon Emile, nasz prezydent jeszcze najobojętniej, niż wszyscy inni, będzie się na to zapatrywał.

Rok 1903/4 zaznaczy się w historyi sztuki paryskiej upadkiem instytucyi, która przetrwała prawie dwa wieki t. j. Balów Opery. Wymyślił je w r. 1715 kawaler de Bouillon ku rozrywce dworu i miasta i otrzymał za pomysł swój pensyę roczną 6.000 liwrów. Pewien mnich znów wynalazł mechanizm, zapomocą którego podłoga w parterze podnosi się do poziomu sceny. Pierwszy bal Opery miał sukces niesłychany; ówczesny Tout-Paris przyklasnął z entuzyazmem nowej modzie. Bale te dawano od św. Marcina aż do Adwentu, a następnie po przerwie, aż do końca karnawału. Powodzenie swe zawdzięczały temu, że panie i panowie z najlepszego towarzystwa nie wahali się przybywać w maskach na te reduty wielkoświatowe. Spryt, dowcip i intryga, miały tu doskonałe pole do popisu. Zmieniło się to, gdy na bale opery wprowadzono taniec, i jaki taniec! Były to kadryle dzikie, swawolne i nieprzyzwoite. Kostyumy nie pochodziły już od najlepszych krawców, lecz były najczęściej pożyczone u handlarzy starych rzeczy. Była to epoka klownów, arlekinów i kolombin, unieśmiertelnionych przez Gavarniego — a przypada ona na czas, kiedy bale odbywały się w starej operze przy ulice Le Pelletier. — Gdy przeniesiono je do nowej Opery, publiczność czuła się onieśmieloną w pośród tych bogatych i masywnych kolumn przypominających świątynię i dawna wesołość poczęła znikać. Przez chwilę jeszcze zdawało się, jak gdyby bale Opery odżyć miały w dawnym blasku. Było to w owym karnawale, kiedy wprowadzono do zabaw paryskich konfetti i serpentyny. Zasypały one bulwary i ulice i przedostały się także na salę redutową. Nie starczyło to jednak na długo, wkrótce nudy rozpoczęły się na nowo, a gust dystyngowanej publiczności stanowczo odwrócił się od balów maskowych w Operze, a natomiast Tout-Paris spieszył na bale kostyumowe do Moulin-Rouge, gdzie przynajmniej nie wymagano odeń czynnego współudziału. Lecz i te bale znikły już z szeregu rozrywek paryskich, a raczej rozszczepiły się na liczne drobniejsze lokale. Duch czasu widocznie nie sprzyja redutom; maski zanadto weszły w zwyczaje codziennego życia, ażeby ich jeszcze pożądano w zabawie.

W kołach artystycznych silne wrażenie wywołała wiadomość o śmierci Ludwika Delaunay, słynnego niegdyś artysty Komedyi Francuskiej, który już od 16 lat prowadził zaciszne życie w Wersalu. Usunął się z widowni swych tryumfów w całej pełni swych sił żywotnych i artystycznych, należał bowiem do tych natur subtelnych i wrażliwych, które nie chcą być świadkami swego własnego stopniowego upadku i zaniku. Jego przedstawienie pożegnalne pozostało w pamięci Paryżan dawniejszej daty, jako wspaniała manifestacya ogólnego uznania i czci, jakie mu niosła publiczność i koledzy. Już cyfra dochodów 40.000 fr. z jednego przedstawienia zaznacza to dostatecznie. Delaunay występował po raz ostatni jako Almaviva w „Małżeństwie Figara“, a całe przedstawienie zamieniło się na jeden szereg demonstracyi dla artysty. Delaunay był zapalonym wielbicielem poezyi Alfreda de Musset, któremu też zawdzięcza wiele tryumfów scenicznych. Niezliczoną jest ilość ról, w których występował Delaunay od czasu swego pierwszego świetnego debiutu w roku 1848 w Molierowskiej sztuce „Ecole des maris“. Repertuar jego składał się przeważnie ze sztuk Augiera, Dumasa, Paillerona i Moliera. Jako artysta dramatyczny utrzymywał on w dalszym ciągu kierunek artystyczny, którego przedstawicielami na scenie francuskiej byli Samson, Provost i Regnier. Jako profesor Konserwatoryum miał również wielkie zasługi, w uznaniu których został w r. 1883 kawalerem Legii honorowej. Między znakomitymi artystami, którzy wyszli z jego szkoły, wymienić należy w pierwszym rzędzie własnego jego syna, który dziś zalicza się do najlepszych artystów Komedyi Francuskiej.

Puk.

P. Schleyen w imieniu mieszkańców ulicy Torosiewicza domagał się uregulowania tej ulicy, zaprowadzenia chodników i t. d.

Wiceprezydent p. Michalski oświadcza, że dopóty regulacya tej ulicy nie nastąpi, póki właściciele realności nie odstąpią potrzebnych na to gruntów.

Wniosek rad. Schleyena będzie regulaminowo traktowany.

R. Riedl interpelował prezydenta, czy mu wiadomo, że do kościoła św. Łazarza, przeznaczonego wyłącznie dla prebendaryuszów zakładu św. Łazarza, uczęszcza od pewnego czasu w niedzielę na nabożeństwa młodzież szkolna. Interpelant zapytuje, kto właściwie zezwolił młodzieży szkolnej na uczęszczanie do tego kościoła.

Prezydent dr. Małachowski oświadcza, że interpelacyę tę należy skierować pod adresem komisyi zarządzającej zakładem im. św. Łazarza.

R. Walichiewicz, przewodniczący tej komisyi, zaznaczył, że proboszcz tego kościoła, ks. Jurkiewicz, uzurpuje sobie obecnie rozmaite prawa, które przysługują gminie m. Lwowa, jako zarządzającej całą fundacyą a więc i kościołem. Mowca zauważył dalej, że ks. proboszcz Jurkiewicz interpelowany w tym względzie oświadczył, że dopóki przy kościele św. Łazarza istniała kapelania, miała komisya zupełne prawo zarządzania kościołem, z chwilą jednak, gdy Rada miejska stworzyła probostwo, on (ks. Jurkiewicz) jako proboszcz podlega swemu Arcybiskupowi i nie może się podporządkowywać władzy świeckiej. Również oświadczył ks. Jurkiewicz, że rachunki nawet jest obowiązany składać tylko swej władzy duchownej.

R. Walichiewicz oświadcza w końcu, że komisya uda się w tej sprawie do sekcyi administracyjnej, a następnie do Reprezentacyi m. Lwowa, celem uchwalenia jakiegoś regulaminu dla komisyi zarządzającej zakładem im. św. Łazarza.

R. Riedl oświadcza, iż odpowiedź przewodniczącego komisyi wcale go nie zadowoliła, stawia przeto następujący nagły wniosek:

Wzywa się komisyę zarządzającą zakładem św. Łazarza i dotyczący departament Magistratu, aby w jak najkrótszym czasie zbadały sprawę zakresu działalności proboszcza przy kościele św. Łazarza i przedłożyły o tem sprawozdanie swe Radzie miejskiej.

R. dr. Weigel zauważa, że z chwilą, gdy przy kościele św. Łazarza kapelania zmienioną została na probostwo, Rada m. Lwowa ma o tyle tylko prawo do kościoła, ile ma je każdy patron względem kościoła, a więc może czynić propozycyę, kto ma zostać proboszczem i uczestniczyć w jednej szóstej części kosztów reperacyi kościoła.

R. Pawlewski jest zdania, że Rada nie powinna robić trudności młodzieży szkolnej w uczęszczaniu do kościoła św. Łazarza. Jest bowiem zwyczajem, że młodzież szkolna uczęszcza zawsze na nabożeństwa do najbliższego kościoła.

Po uchwaleniu nagłości, uchwalono w głosowaniu również sam wniosek r. Riedla.

R. dr. Lisiewicz interpelował znów prezydenta, czy notatka, zamieszczona w dziennikach lwowskich, jakoby Ministerstwo spraw wewnętrznych miało nakazać Magistratowi, w jaki sposób ma sprawować swe agendy, polega na prawdzie?

Prezydent dr. Małachowski w odpowiedzi na interpelacyę, zawiadomił Radę, że przed kilku tygodniami ruskie Towarzystwo „Dniestr" wniosło do Magistratu pismo z żądaniem, aby Magistrat wszelkie pisma, jakie wystosowuje do tego Towarzystwa, czy to jako władza polityczna lub władza gminna, redagował wyłącznie w języku ruskim. Magistrat żądaniu temu jednak odmówił, opierając się na §. 32 statutu, który postanawia, że językiem jego urzędowym jest język polski, a tylko na podania ruskie ma odpowiadać w języku ruskim. Towarzystwo „Dniestr" wniosło przeciw tej rezolucyi Magistratu rekurs do Namiestnictwa, które uwzględniając go poleciło Magistratowi, aby wszystkie pisma do tego Towarzystwa stosowane redagował wyłącznie w języku ruskim.

Dr. Małachowski zarządzi dla tej sprawy posiedzenie magistratu, które może uchwalić wniesienie przeciw temu reskryptowi Namiestnictwa rekursu. Jest również zdania, że i gmina miasta Lwowa, wniesie także przeciw temu reskryptowi odpowiedni memoryał.

R. dr. Lisiewicz żąda, aby sprawę całą odesłać do komisyi prawniczej.

R. dr. Aschkenase wnosi, aby sprawa tego reskryptu Namiestnictwa postawioną została na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada oddać dostawę karmy dla koni miejskich na rok jeden częścią p. Kintziemu, a częścią p. Adamowiczowi.

Po załatwieniu sprawy przełożenia toru kolei Lwów-Janów przy stacyi Domażyr na miejskim wodociągu, przyszła pod obrady sprawa instrukcyi opieki nad ubogimi, którą referował radny Markiewicz.

W dyskusyi nad tą sprawą zabrał głos radny Lewicki i podniosłszy, że dopóty u nas mowy być nie może o skutecznej opiece nad ubogimi, póki sporządzony nie zostanie kataster ludności m. Lwowa, wniósł o utworzenie osobnego biura dla spraw ubogich i wydzielenia spraw ubogich z VI. departamentu magistratu.

R. Chołodecki wnosi, by aż do uchwalenia ustawy krajowej o uregulowaniu opieki nad ubogimi, odroczyć uchwalenie instrukcyi dla ubogich. Przedtem jednak postarać się należy o kataster ubogich do gminy miasta Lwowa przynależnych.

Po przemówieniach pp. Riedla i wiceprezydenta Michalskiego uchwalono wniosek p. Lewickiego.

W końcu uchwalono udzielić wody Zakładowi obłąkanych w Kulparkowie pod warunkiem, że Wydział krajowy postara się o rozszerzenie wodnego konsensu gminy poza obręb miasta, zbuduje rurociąg własnym kosztem i że skarb Państwa nie będzie miał do miasta z tego tytułu żadnych pretensyj podatkowych.

Uchwalono nadto przystąpić do krajowego Związku przemysłowego z udziałem 1.000 koron oraz zakupić plany kolei Lwów-Stojanów za 200 koron.

Na tem o godzinie 9 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski z powodu spóźnionej pory posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kartel naftowy. Przedwczoraj odbyła się w Wiedniu konferencya rafinerów nafty z producentami ropy. Do zgody jeszcze nie przyszło z powodu rzekomo za wysokich żądań „Petrolei". Następne posiedzenie odbędzie się dopiero za tydzień.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukaska: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 16 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·25, pszenica na termina 7·70 do 8·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50. żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·60 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 3·75 do 5·—, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·75, rzepak 8·75 do 9·10, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 5·50 do 6·—, kukurudza nowa 4·80 do 5·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 180·— do 195·—, koniczyna czerwona 48·— do 53·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* **za 50 litr. gotowy** *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 **za 50 litr.** *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·40.

OSTATNIA POCZTA

Z Krakowa donoszą nam, że wielki wydział Kasy oszczędności m. Krakowa uchwalił wczoraj wypłacić Wydziałowi krajowemu zawotowaną w r. 1897 kwotę 800.000 K. na budowę koszar dla wojska, celem ewakuacyi Zamku na Wawelu.

Wedle obiegających pogłosek teraźniejszy nuncyusz brukselski msgr. Granito di Belmonte ma być mianowany nuncyuszem w Wiedniu. Dotychczasowy nuncyusz wiedeński msgr. Taliani został, jak wiadomo, na ostatnim konklawe po śmierci Leona III mianowany kardynałem, i tem samem powołany do Kuryi.

Msgr. Granito Pignatilli di Belmonte, arcb. Edessy, urodził się r. 1851 w Neapolu. Po ukończeniu studyów kościelnych mianowany papieskim prałatem domowym i kanonikiem kościoła metropolitalnego w Neapolu, piastował od r. 1893 godność papieskiego ablegata. Jako taki brał udział w nadzwyczajnem poselstwie przy sposobności koronacyi cara w r. 1896 i na jubileusz królowej Wiktoryi w r. 1897. Następnie do r. 1899 był radcą nuncyatury paryskiej, skąd przeniósł się do Brukseli w charakterze nuncyusza.

Msgr. di Belmonte jest oficerem legii honorowej i komandorem rossyjskiego orderu św. Anny. Nuncyaturę wiedeńską obejmie prawdopodobnie z wiosną roku przyszłego.

Nowy ukaz o cudzoziemcach ogłoszono w Rossyi przed kilku dniami. W myśl tego ukazu prawo wydalania cudzoziemców z granic Rossyi przysługiwać będzie nie władzom administracyjnym w ogóle, jak dotychczas, lecz tylko ministrowi spraw wewnętrznych i generał-gubernatorom w tych częściach państwa, gdzie generał-gubernatorstwa istnieją.

Jest to niewątpliwie pewną rękojmią dla cudzoziemców, że odtąd pierwszy lepszy gubernator, pod wpływem uprzedzenia, niechęci lub fałszywej denuncyacyi, nie będzie miał prawa wydalania ich z granic państwa; z Rossyi środkowej, północnej i południowej będzie mógł ich wydalać tylko minister spraw wewnętrznych, a z prowincyj pogranicznych generał-gubernatorowie.

Agence Russe donosi, że po powrocie cara do Petersburga nastąpi utworzenie osobnego ministerstwa dla politycznych, administracyjnych i ekonomicznych spraw rossyjskich gubernii Azyi Wschodniej. Mianowany będzie minister i 10 radców. Zebraniom przewodniczyć będzie sam car.

Do dzienników wiedeńskich donoszą, że król Piotr serbski ma zamiar wkrótce rozpocząć wizyty u dworów w Europie. W grudniu uda się najpierw do Wiednia, a stamtąd do Petersburga, a z powrotem do Berlina; na wiosnę zaś odwiedzi Rzym i Paryż. Król Piotr rozpoczął już w drodze dyplomatycznej rokowania. aby mógł złożyć wizyty w Petersburgu i Wiedniu.

Chociaż w bułgarskich sferach rządowych utrzymuje się przekonanie, że wojna z Turcyą jest na teraz prawie wykluczona, to przecież przewidują, że nierychło jeszcze ustanie obecny stan naprężenia. Do tego głównie przyczyniają się ciągłe naruszania granicy bułgarskiej przez wojska tureckie. I tak onegdaj oddział turecki w pościgu za powstańcami zapędził się na terytoryum bułgarskie, ale został odparty przez straż graniczną.

Z Konstantynopola donoszą, że kontrola Austryi i Rossyi nad przeprowadzeniem reform polegać będzie na ustanowieniu 12 komisyj tureckich, podlegających austryackim i rossyjskim konsulom.

Z Paryża dochodzi wiadomość, że cztery republikańskie grupy, które dotąd popierały dzisiejszy gabinet od pierwszej chwili objęcia rządów przez p. Combesa, postanowiły i nadal pozostać mu wierne. Sądzą, że ministerstwo będzie miało za sobą większość 30—40 głosów, ale sądzą również, że skrajne żywioły zmuszą gabinet do zapędzenia się w obranym kierunku dalej nawet, aniżeliby p. Combes pragnął. Miarodawcy przewidują w kołach parlamentarnych, że odjęty będzie przywilej nawet tym kongregacyom, które go zachowały. W razie potrzeby ma się rząd postarać o uznanie nauki za monopol państwa. Gdyby istotnie do tego doszło, może powstać rozłam w większości, jakkolwiek zapewne nie w tym jeszcze sezonie, zajmą go bowiem w zupełności obrady nad budżetem na r. 1904.

Sejm.

(35 posiedzenie I. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 16 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytali sekretarze wniesione petycye interpelacye i wnioski.

Interpelacye wnieśli:

P. Szwed i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Sole.

P. Kramarczyk i tow. sprawie datku konkurencyjnego w Międzybrodziu lipnickim.

P. Agopsowicz i tow. w sprawie urządzenia przez br. Poppera na rzece Świcy klauzy do spławiania drzewa.

P. Bohaczewski i tow. w sprawie postępowania nauczycielki w Bolechowie; ściągnięcia podatków od Anny Kordasz; regulacyi Wisłoka i Pilicy; defraudacyi gminnych.

P. Mogilnicki i tow. w sprawie wyborów gminnych w Dolinie.

Wnioski:

P. Oleśnicki w sprawie zmiany statutu Banku krajowego.

P. Potoczek w sprawie uregulowania płac wikarych.

P. Szajer w sprawie przywrócenia gminie Wilkowyji prawa samoistnej gminy; w sprawie utworzenia szkoły rolniczej w Wiechobrzu, powiatu rzeszowskiego; utworzenia szkoły koszykarskiej w powiecie rzeszowskim lub łańcuckim; utworzenia stacyi kolejowej w Swilczy; zaprowadzenia opłat krajowych od automatów, fonografów i samochodów; ograniczenia powołania rezerwistów do 10 lat; zmiany taryfy adwokackiej; i w sprawie sprzedaży soli bydlęcej po cenach produkcyi.

Z porządku dziennego uzasadniał p. dr. Rutowski swój wniosek z projektem ustawy gminnej dla Zakopanego.

Wniosek ten brzmi:

Zakopane — pierwszorzędne uzdrowisko polskie u stóp Tatr — od dawna już największa polska stacya klimatyczna letnia, od kilku lat zarazem pierwszorzędna stacya klimatyczna zimowa, posiada wszystkie naturalne warunki wszelkiego rozwoju na chlubę i pożytek kraju, zdolna stać się źródłem zamożności okolic podtatrzańskich.

Zważywszy, że pomimo tych szczęśliwych naturalnych warunków, pomimo nieustannej, szczodrej i dzielnej pomocy kraju w wewnętrznem rozwoju Zakopanego występują objawy niekorzystne i budzące wręcz niepokój o przyszłość tego uzdrowiska,

zważywszy, że główna przyczyna tych objawów leży w wadliwości ustroju administracyjnego, dualizmie ustroju gminnego i klimatyki ustanowionej ustawą krajową z 4 lipca 1891 dz. u. kr. Nr. 80, który rozstrzela siły, wywołuje nieustające walki i swary wewnętrzne, rozdziela i zatraca odpowiedzialność za spełnianie obowiązków, ciążących na uzdrowisku wyposażonem w szereg ustawowych korzyści i dobrodziejstw,

zważywszy, że przez odpowiednią zmianę ordynacyi wyborczej gminnej i zabezpieczenie czynnikom inteligentnym odpowiedniego wpływu w Radzie i zwierzchności gminnej, można zapewnić gwarancyę dobrej jednolitej administracyi.

Sejm raczy nadać gminie Zakopane nowy statut gminny.

Wniosek p. dr. Rutowskiego przekazała Izba komisyi gminnej.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszego ciągu rozpraw nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o stanie szkół średnich w r. 1900/1 i 1901/2.

Referent komisyi JE. Stanisław hrabia Tarnowski omawiał przedewszystkiem wywody ks. Arcybiskupa Teodorowicza w sprawie nauki religii w szkołach średnich i zaznaczył z zadowoleniem, że ks. Arcybiskup był niemal tego samego zdania, co komisya. Mowca podnosi dalej potrzebę zmiany nauki historyi kościelnej, domagając się w szczególności, aby w szkołach wykładano obszerniej historyę Kościoła od Reformacyi, ataki na chrześciaństwo w wieku XVIII., stanowisko dzisiejszych przeciwników Kościoła i ich argumenty. Spodziewa się, że w tym względzie wyjdzie inicyatywa od biskupów.

Propozycyę ks. Wilczkiewicza, aby w szkołach średnich zaprowadzić Sodalicye Maryańskie uważa za bardzo dobrą, obawia się jednak, że jeżeli uczniom będzie zezwolone należyć do jednego Związku, toby z czasem zapisywali się oni do innych także Związków, mniej pożądanych.

Następnie dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił referent omówieniu uwag rozmaitych posłów, zabierających głos w dyskusyi generalnej, w sprawie stosunków moralności wśród młodzieży szkolnej. Sprawę utworzenia osobnych szkół dla uczniów wyznania mojżeszowego, które proponuje ksiądz Wilczkiewicz, uważa ze względu na obowiązujące ustawy państwowe za niemożebne. Zwracając się do p. Fruchtmanna, zauważa poseł hr. Tarnowski, iż na konferencyach dyrektorów i nauczycieli podnoszono niejednokrotnie, że pierwiastków ateizmu jest więcej wśród młodzieży wyznania mojżeszowego, niż chrześciańskiego. Uważa również, że dobra znajomość języka niemieckiego nie szkodzi naszemu patryotyzmowi. — Życzenie, jednego z posłów, aby wykłady niektórych przedmiotów w szkołach średnich były w języku polskim, a niektóre w języku ruskim, uważa ze względów pedagogicznych za niewłaściwe — jakkolwiek jest zatem, aby Polacy i Rusini znali nawzajem obydwa języki krajowe. Mowca polemizuje z p. Kępińskim, jakoby egzamin dojrzałości był instytucyą przestarzałą i wykazuje jego potrzebę.

Referent omawiał następnie obszernie zadania szkoły w ogóle, domagał się popierania szkół przemysłowych, i podnosił jeszcze raz smutne stosunki panujące w szkołach

średnich, że młodzież oddaje się agitacyom politycznym. W końcu oświadczył hr. Tarnowski, że komisya w sprawie gimnazym ruskiego nie powodowała się żadnymi względami politycznymi. Powody, jakie podała komisya w uzasadnieniu życzenia, aby były założone gimnazya polskie przedewszystkiem tam, gdzie są przepełnienia, a potem dopiero założone zostały gimnazya ruskie — były rzetelne i prawdziwe.

Mowę JE. hr. Tarnowskiego nagrodziła Izba hucznymi oklaskami.

Po sprostowaniach faktycznych Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Płażka, pp. ks. Wilczkiewicza i Tarnawskiego, przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Przy rezolucyi II. opiewającej: Sejm przyjmuje z uznaniem do wiadomości oświadczenie, złożone przez reprezentanta władzy szkolnej w komisyi szkolnej sejmowej, że władza szkolna zdaje sobie w zupełności sprawę z grozy i niebezpieczeństwa, jakie z powodu agitacyj socyalnych i politycznych zagraża interesowi szkoły i młodzieży, i że gdyby agitacya ta między młodzieżą szkolną nie miała rychło ustać w zupełności, władza szkolna „nie cofnie się przed najenergiczniejszymi środkami, aby z rozwagą i spokojem, ale stanowczo położyć jej tamę“ — zabrał głos p. Stapiński, domagając się przejścia nad tą rezolucyą do porządku dziennego.

P. ks. Stojałowski w dłuższem przemówieniu usiłował udowodnić, że jeżeli w szkołach szerzy się agitacya socyalna, to dzieje się to głównie dla tego, że nie dajemy młodzieży do rąk broni przeciw tej agitacyi. Tą bronią, zdaniem mowcy, byłoby należyte pouczanie młodzieży o nurtujących prądach; aby mogła odróżnić prawdę od fałszu. Zdaniem mowcy winni są temu wszyscy a szczególnie ci, którzy stoją na gruncie chrześciańskim. Chcąc uzasadnić to, krytykował mowca w sposób niezwykle niezrozumiały postępowanie katolickiego czyli t. zw. konserwatywnego obozu, sposób pisania konserwatywnych artykułów i twierdził, że postępując w ten sposób, obóz konserwatywny sam przyczynia się do tego, iż w młodzieży wytwarza się mniemanie, że katolicyzm jest synonimem zacofania, a Kościół synonimem absolutyzmu i niewoli. Mowca wzywa w końcu większość sejmową, aby stanęła na gruncie chrześciańskiej demokracyi, bo tylko ona ma przyszłość przed sobą.

JE. P. Marszałek krajowy hr. Badeni oświadcza, że wniosek p. Stapińskiego jest niedopuszczalny.

W głosowaniu rezolucyę II. znaczną większością głosów uchwalono.

Po przyjęciu sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich z lat 1900/1 i 1901/2 do wiadomości i rezolucyi, wzywającej Rząd, ażeby w miarę spodziewanego przybytku sił nauczycielskich zakładał nowe szkoły średnie, — zabrał głos poseł Stapiński i sprzeciwił się uchwaleniu rezolucyi IV., w której Sejm wzywa Rząd, ażeby oprócz zakładania nowych szkół średnich, zastanowił się nad niezwykłym a jednostronnym napływem młodzieży do gimnazyów Galicyi, i tak przez szybsze zakładanie szkół z kierunkiem praktycznym, jak przez inne uregulowanie uprawnień uczniów szkoły takie kończących, zapobiegł szkodliwym skutkom, jakie dla młodzieży kończącej Uniwersytet, mógłby wywołać nadmiar kandydatów na ograniczoną liczbę posad w zawodach wymagających studyów gimnazyalnych, względnie uniwersyteckich.

W głosowaniu jednak przyjęto rezolucyę proponowaną przez komisyę, poczem Sejm przyjął dalszą rezolucyę, domagającą się od Rządu, aby ustanowił większą liczbę posad krajowych inspektorów.

Przy rezolucyi VI. wzywającej Rząd, aby naukę religii uczynił przedmiotem egzaminów dojrzałości, p. Stapiński domagał się zniesienia egzaminów dojrzałości i wyraził zdanie, że egzamin z nauki religii przy maturze byłby znacznem obciążeniem ucznia, zwłaszcza, że nauka religii w obecnych czasach w gimnazyach przedstawia obszerny materyał.

Mowca zarzuca, że nauczycielstwo stronniczo ocenia uczniów przy egzaminach dojrzałości, twierdząc, że bardzo wielu synów włościańskich pada przy tych egzaminach dla tego, że nie mają protekcyi.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płażek zastrzega się najsolenniej przeciw temu, aby nauczycielstwo szkół średnich stronniczo oceniało uczniów przy egzaminach.

W tym samym duchu przemawiał jeszcze p. Tomaszewski, poczem Izba rezolucyę VI. uchwaliła.

W dalszym ciągu uchwaliła Izba dalsze dwie rezolucye do Rządu: aby naukę historyi kraju rodzinnego uczynił obowiązkową w gimnazyach, oraz by przy szkołach średnich zaprowadził dozór nad zdrowiem uczniów, przez ustanowienie lekarzy szkolnych.

Wnioski posła Oleśnickiego w sprawie udzielania języka niemieckiego w szerszych rozmiarach, nauki języka ruskiego w szkołach średnich i nauki religii w języku ruskim w gimnazyach w zachodniej Galicyi odesłano do komisyi szkolnej z poleceniem zdania o nich sprawy na bieżącej jeszcze sesyi.

Wniosek natomiast p. Oleśnickiego, o wezwanie Rządu, aby w jak najkrótszym czasie przystąpił do budowy gimnazyum w Tarnopolu. uchwalono.

Na wniosek komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Kozłowskiego w przedmiocie ochrony interesów krajowych przy zmianie taryfy cłowej i odnowieniu traktatów handlowych, uchwalił Sejm wezwać Rząd:

1. Ażeby układ z Węgrami ochraniał nas przed zawlekaniem z Węgier chorób zaraźliwych zwierząt domowych lepiej niż to dotąd było i niż to czyni projektowana ugoda.

2. Ażeby koleje przedlitawskie nie woziły towarów węgierskich taniej niż nasze.

3. Ażeby ceny przewozu naszych produktów rolniczych na kolejach państwowych przy wywozie za granicę Monarchii zniżył do poziomu taryf transitowych przyznanych produktom rolniczym rossyjskim.

4. Ażeby zawierając traktaty handlowe z państwami środkowej i zachodniej Europy, w szczególności z państwem niemieckiem, starał się o uzyskanie jak najkorzystniejszych warunków dla wywozu naszych zwierząt domowych, płodów gospodarstwa rolnego, drzewa, nafty i towarów przemysłu, z powyższą produkcyą surową związanego. Nowa ustawa niemiecka ograniczyła możność zniżenia ceł od czterech najważniejszych gatunków zboża, należy więc dla innych produktów gospodarstwa wiejskiego uzyskać o tyle korzystniejsze warunki wywozu do Niemiec, aby strata nasza choć w części pokrytą tem była.

5. Ażeby domagał się usunięcia wszelkich urządzeń handlowo-cłowych, mających taki sam skutek, jak gdyby opłacano premię eksportową za wywóz płodów rolnych, mianowicie zniesienia tak zwanych „Einfuhrscheine“ w obrocie handlowym z Austro-Węgrami.

6. Ażeby starał się o ścisłe wykonanie ze strony Niemiec konwencyi weterynaryjnej i o usunięcie nieuzasadnionych zakazów importu bydła i nierogacizny z Galicyi pochodzącego. Nowa umowa powinna być tak sformułowaną, iżby nie dopuszczała dowolnego, a z naszą krzywdą połączonego, stosowania postanowień w niej zawartych.

7. Ażeby w razie zawarcia traktatu z państwami bałkańskiemi Rząd interesów rolnictwa i przemysłu rolniczego pod żadnym warunkiem nie poświęcał, a przedewszystkiem nie zezwolił na przywóz zwierząt domowych z Rossyi i z krajów bałkańskich.

8. Ażeby nie przyznawał Serbii żadnych ulg cłowych dalej idących niż te, które posiadać będą inne państwa przez Austro-Węgry pod względem handlowym najżyczliwiej traktowane, ażeby dostatecznie wysokie cła i przed konkurencyą serbską produkta austro-węgierskie ochraniały. Nadto

B) polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby dołożył starania do przeprowadzenia powyżej wymienionych żądań i po zasiągnięciu zdania rzeczoznawców wniósł odpowiednie przedstawienie do c. k. Rządu.

Na wniosek p. dr. Bobrzyńskiego uchwalono w ustępie 4 rezolucyi skierowanej do Rządu dodać po słowach „naszych zwierząt domowych“ — słowa: „ryb“.

Mowca w dłuższem przemówieniu wykazywał doniosłe znaczenie tej gałęzi naszego gospodarstwa, omawiał obecnie praktykowany system przeładowywania ryb i wyraził nadzieję, że rybołoctwo dozna wydatniejszej opieki ze strony powołanych czynników.

W dalszej dyskusyi nad tem sprawozdaniem przy punkcie 5 rezolucyi p. Maryewski domagał się wstawienia w tej rezolucyi po słowie „Einfuhrscheine“ słów „i przywrócenia mlewa“.

Sprzeciwił się temu JE. Abrahamowicz, poczem Izba poprawkę tę w głosowaniu odrzuciła.

Następnie uchwaliła Izba ustawę uznającą szpital w Kałuszu za powszechny i publiczny.

P. Tarnawski uzasadniał wniosek nagły o udzielenie doraźnej zapomogi w kwocie 1.000 koron pogorzelcom w Lackiem, powiatu dobromilskiego.

Wniosek przekazano komisyi budżetowej.

P. Huryk uzasadniał znów wniosek o udzielenie zapomogi pogorzelcom wsi Wołczków i Dubowce powiatu stanisławowskiego.

Wniosek przekazano komisyi budżetowej.

W końcu odczytali sekretarze postawione wnioski:

P. Milewskiego w sprawie kredytu dla zbudowania zbiorników naftowych.

P. Jana Urbańskiego w sprawie przymuszenia Tow. chropińskiego do otwarcia ruchu publicznego i towarowego na linii Tłumacz-Pałahicze-Tłumacz miasto.

P. Stapiński zwraca się do P. Marszałka krajowego z prośbą, aby usunął stan oblężenia, w jakiem się znajduje gmach sejmowy ze strony konnych i pieszych policyantów.

JE. P. Marszałek krajowy oświadcza, że ma tylko ingerencyę w gmachu sejmowym, na zewnątrz zaś nie ma. Nie wpływał na to także, by straż powiększono. Gdy jednak ze strony prasy podnoszą się głosy o pomnożenie straży bezpieczeństwa, obawiałby się wpływać w przeciwnym kierunku, nie mogąc brać odpowiedzialności za następstwa, jakieby z tego wyniknąć mogły.

Na tem o godzinie 3 minut 30 po południu zamknął P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro godzinę 10 rano.

* * *

Dziś po południu odbędą posiedzenia komisye: budżetowa, gospodarstwa krajowego, kolejowa i prawnicza.

Na jutro rano zwołane zostały komisye: drogowa, podatkowa i przemysłowa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 października. *(Tel. pryw).* Gmina m. Krakowa wniosła dziś petycyę do Sejmu krajowego na ręce posła, wiceprezydenta Leo, o udzielenie zapomogi na odrestaurowanie całej wyższej wieży kościoła Maryackiego. Część wieży, która groziła największem niebezpieczeństwem, gmina odrestaurowała z własnych funduszów.

Wiedeń, 16 października. Hr. Khuen był o godzinie pół do 11 przed południem u Najj. Pana na audyencyi. Jeszcze wczoraj wieczorem konferował hr. Khuen dłuższy czas z przybyłymi tu z Pesztu parlamentarzystami i według sprawozdań tych parlamentarzystów, przedstawił dziś Monarsze sytuacyę. Hr. Juliusz Andrassy był o godzinie 11 przed południem u Najj. Pana, Stefan Tisza o pół do 1, a Lukacs o pół do 2 po południu na posłuchaniu. Węgierscy politycy prawdopodobnie dziś wieczorem odjadą do Pesztu. — Z powodu przyjazdu króla belgijskiego będzie Monarcha jutro i pojutrze zajęty przyjęciem gościa.

Wiedeń, 16 października. Hr. Juliusz Andrassy i Stefan Tisza przybyli z Pesztu do Wiednia.

Wiedeń 16. października. W ubiegłym roku cywilni słuchacze wojskowego instytutu weterynaryi i wyższej szkoły weterynaryi w Wiedniu, zaprotestowali przeciw przepisom szkoły, które frekwentantów wojskowych tego instytutu, stawiały zupełnie na równi z frekwentantami cywilnymi, pomimo tego że pierwsi mieli niższe wykształcenie gdyż cywilni frekwentanci musieli mieć egzaminy dojrzałości. Sprawa ta była przedmiotem interpelacyi w Radzie państwa i wówczas p. Minister wyznań i oświaty dr. Hartel przyrzekł, iż sprawą tą się zajmie. W istocie wszedł w rokowania z p. Ministrem wojny. Jak się dowiaduje obecnie Biuro korespondencyjne, Ministerstwo wojny zamierza w ten sposób zreformować instytut weterynaryjny, że także frekwentanci wojskowi dopuszczani będą do wyższych studyów weterynaryjnych tylko po zdaniu egzaminu dojrzałości i pomieszczeni w internacie analogicznym do Akademii wojskowej. Ze względu zaś na żądanie wyższego wykształcenia od przyszłych weterynarzy wojskowych będą ustanowione posady weterynarzy wojskowych. Skoro środki będą uchwalone, reforma ta wejdzie w życie.

Wiedeń. 16 października. Dzienniki tutejsze donoszą z Poznania, że wydalony jako „natrętny cudzoziemiec“ malarz Krzyżanowski zwrócił się o interwencyę do hr. Gołuchowskiego i austro-węgierskierskiej ambasady w Berlinie i wczoraj otrzymał zawiadomienie, że może pozostać dalej w Poznaniu.

Praga, 16 października. Na wczorajszem zebraniu komisyi wykonawczej klubu młodoczeskiego uchwalono ze względu na liczne telegramy i listy z miejscowości, z których posłuje p. Herold, nie przyjąć jego rezygnacyi z mandatu do Rady państwa.

Tryest, 16 października. Gdy wczoraj w sądzie krajowym ogłoszono wyrok, skazujący pewnego kilkakrotnie już karanego złoczyńcę na 2 lata ciężkiego więzienia za kradzież z włamaniem, chwycił podsądny krucyfiks i lichtarz, aby rzucić je na członków trybunału. Dozorcy więzienni na czas go powstrzymali, tak, że tylko prokuratora trafił świecą; krucyfiks zaś się potrzaskał. Skazano go dodatkowo za gwałt publiczny na rok ciężkiego więzienia.

Budapeszt, 16 października. Dwie robotnice, które podczas wczorajszego pożaru w sklepie ogrodniczym Schneidra odniosły rany, umarły.

Helsingfors. 16 października. Burmistrz Kastrem z Uleaborgu otrzymał dymisyę, ponieważ nie powołał rekrutów w przepisanym czasie. Burmistrz z Gierneborgu otrzymał dymisyę za udział w zgromadzeniach antirządowych.

Belgrad, 16 października. Skupczyna przyjęła przedłożenie rządowe, mocą którego budżet z roku 1902 ma mieć walor do końca roku 1903. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się dyskusya adresowa.

Bruksela, 16 października. Wczoraj po południu zebrała się stała komisya cukrowa i obradowała nad cłem kompensacyjnem na cukier duński. Do konwencyi przystąpiły Luksemburg i Peru.

Paryż, 16 października. Król belgijski wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

Paryż, 16 października. Konserwatywne dzienniki skarżą się, że w Armentieres 10.000 strejkujących zrabowało całą ulicę i podpaliło jeden dom, a nikogo z winnych nie ujęto, że władze miały do dyspozycyi 4000 żołnierzy.

Paryż, 16 października. Prasa tutejsza omawiając traktat francusko-angielski podnosi, że jest to początek nowej ery w układaniu się stosunków między narodami. Jest to pierwszy krok do dalszych tego rodzaju umów.

Paryż, 16 października. Przewodniczący kongresu pokojowego w Rouen wysłał telegram gratulacyjny do ministra spraw zewnętrznych p. Delcassego, z powodu zawarcia przez niego traktatu rozjemczego z Anglią, przyczem wyraża nadzieję, iż także między Włochami a Francyą wkrótce przyjdzie podobna umowa do skutku.

Marsylia, 16 października. Rada generalna przyjęła rezolucyę, wyrażającą życzenie, by gabinet francuski porozumiał się z innymi gabinetami w sprawie ułożenia programu akcyi, zmierzającej do utworzenia międzynarodowego sądu rozjemczego i zniżenia siły zbrojnej państw.

Londyn, 16 października. Nowy sekretarz kolonij Selborne wygłosił przemowę, w której oświadczył, że będzie się starał pójść w ślady Chamberlaina w polityce kolonialnej. Ceł protekcyjnych rząd na razie nie zamyśla wprowadzić, a mowca nigdy nie będzie za tem, jeśli nie będzie przekonany, że nie obciąży to ubogiej ludności.

Londyn, 16 października. Król polecił lordowi Methuenowi, by udał się do Wiednia i wręczył Najj. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi insygnia marszałka armii brytańskiej.

Londyn, 16 października. *Times* donosi z Pekinu z 15 października: Podczas balu w angielskiej ambasadzie w ubiegły wtorek, usiłowano wysadzić w powietrze część ambasady. Znaleziono druty, które połączone były z bateryą elektryczną. Z niewyjaśnionych atoli przyczyn eksplozya nie nastąpiła.

Królestwo włoscy w Paryżu.

Wersal, 16 października. Królestwo włoscy w towarzystwie prezydenta Loubeta i jego małżonki, przybyli tu wczoraj. Publiczność witała ich owacyjnie.

Paryż, 16 października. Królestwo włoscy i prezydent Loubet pozostali wczoraj do godziny pół do 12 wieczorem w Operze, poczem wśród entuzyastycznych owacyj ludności, królestwo odjechali do swojego pomieszkania, a Loubet do pałacu elizejskiego.

Rzym, 16 października. Przed ambasadą francuską urządzono wczoraj po południu przyjazną manifestacyę. Tłum okrzykami na cześć Francyi, Włoch i króla wyraził podziękowanie za przyjęcie królestwa w Paryżu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 października 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 657·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 725·—, Akcye Anglobanku 273·—, Akcye Unionbanku —·—, Akcye Länderbanku 418·—, Akcye Bankvereinu 483·25, Akc. Bodencredit 938·25, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 654·25, Akcye kolei Południowej 79·25, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 416·—, Akcye kolei Północnej 5430·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·50, Akcye Alpiny 382·50, Akcye Rima Muranyi 464·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1747·—, Akcye Fabryki broni 352·50, Akcye Tureckie tytoniowe 355·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1090·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·45, Renta majowa 100·05, Austryacka Renta koronowa 100·05, Węgierska Renta koron. 97·85. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·65. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·20.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 października 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Leon hr. Rzyszczowski z Wołynia, Władysław br. Czechowicz z Glinnej, Dyonizy Zawadzki z Tarnopola, Leon Horodyski z Tłusteńskiego, Stanisław B hdanowicz z Petryłowa, Podlewski Leon z Bajkowiec st., Ludwik Markowski z Dalnicza.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. października 1903.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) . .	574	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	10	101	80
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	98	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	50	96	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) .	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych .	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. października 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.05	100.25
styczeń-lipiec	99.95	100.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.70	100.90
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.75	154.75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184.—	185.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	250.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	254.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	303 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.40	119.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. . . .	100.05	100.25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . . .	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	507.—	509.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.95	129.95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.95	100.95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	115.50
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101 10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.85	100 85
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 90	100.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118. –	119. –
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	118 10	118 30
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.70	97.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	154.—	157 20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206.—	208.
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206. -	208 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97.10	98.10
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 35	98 35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283.—	285.50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.25	107.—
Poż. kraj Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor 4 pr.	99.—	100 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99. –	99.90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	88.—	92.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99 45	100.45
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290. –	295.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	284. –	287.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.55	105.55
„ „ „ „ los 4 pr.	98. –	99.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	101. –	101 80
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.10	99 —
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99 50
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	101.60	102 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. .	101.20	102.20
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.95	101.95
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.95	101 95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.35	102.35
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 60	93.60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.45	100 45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.75	108 75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108 75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.25	100 25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	18 80	19 80
Zakład kred. dla hand i przem. 100 zł.	457.—	461.—
Clary 40 zł. mk	163.—	173 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. . .	81. –	86 50
Losy miasta Krakowa 30 zł. . .	78.50	82 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	70.—	73 —
[illegible] 40 [illegible]	164 —	172.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	53 25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . . .	26.90	27.90
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. .	68.–	72.—
Salma 40 zł. mk.	230. –	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280 –
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. . .	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	271.50	272 50
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2685.—	2690. –
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	723.50	724 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . . .	518 50	520.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	532. –	535 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	415. –	416 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1572.—	1581.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł. .	521.50	522 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243. –	244 —
Zivnosteńska banka 100 zł	250. –	251 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5410.—	5430 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł . .	578.50	579 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	401.50	402.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	862.—	865. –
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. .	681.—	685.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1093.—	1103.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. .	377. –	378.—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1725.—	1735.—
Schodnicy 500 kor.	766.—	776.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . . .	381.—	384.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	117.25	117.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239.27½	239.47½
Paryż za 100 franków	95.15	95.30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.65
Włoskie banki	95 22½	95.35
Francuskie banki	94 97½	95 15
Szwajcarskie banki	94 97½	95.15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11 40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.0[illegible]	[illegible]8
20-markówka	23.48	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 20	117 40
Włoskie banknoty za 100 lir	95 20	95 40
Ruble	2 53¼	2 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 644/3 (5) [8278 3—3]

Na żądanie Mechla Schilda odbędzie się dnia 30. października 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/4 części realności lwh. 1601 ks. Jarosław Izaka Leiby 2-im. Graebera własnej Nr. k. 145 (parc. bud.) 1. kat. 5 domy parterowe murowany i drewniany wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów pożarowych.

1/4 część nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona 3887 kor., przynależności zaś na 5 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 1946 kor. 57 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
Jarosław, 20. września 1903.

L. cz. E. 1707/3 (5) [8285 3—3]

Dnia 3. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności, objętej wyk. hip. l. 423/IV. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 17.780 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 11.953 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Śniatyn, dnia 29. października 1903.

L. cz. E 598 3 (5) [8286 3—3]

Na żądanie Józefa Szczyrko, odbędzie się dnia 27. października 1903 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 723 gr. gm. Winniki wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2003 kor., przynależności zaś na 142 kor.

Najniższa cena wynosi 1430 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 30. września 1903.

L. cz. E. 511 3 (4) [8185 2—3]

Na żądanie Herscha Rosenzweiga odbędzie się dnia 5. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Nisku licytacya realności lwh. 5 w Nisku wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 dzikich drzewek.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1822 koron, przynależności zaś bez wartości.

Najniższa cena wynosi 1214 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 3. października 1903.

L. cz. 316/3 (3) [7 71 2—3]

Na żądanie Antoniego Heradisa odbędzie się dnia 5. listopada 1903 o godz. 9 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya realności lk 84 lwh. 460 w Andrychowie.

Sprzedać się mająca realność stanowi kamienicę parterową z ogrodem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 8000 kor.

Najniższa cena wynosi 4000 koron — poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym Sądzie w biurze Nr. 6

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 23. września 1903.

L. cz. E. 539 3 (10) [8130]

Dnia 6. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1470 kg. gm. Mosty wielkie (domek z ogródkiem na przedmieściu Sokalskiem) wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Nieruchomość powyższą wraz z budynkami oceniono na 3151 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 1575 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 29. września 1903

L. cz. E. 507/3 (8) [7954]

Na żądanie powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce, zastąpionej przez adw. Dr. Friedberga odbędzie się dnia 7. listopada 1903 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. w Wieliczce licytacya realności lwh. 239 ks. gr. gm. kat. Trąbki wraz z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 279 kor.

Najniższa cena wynosi 187 koron 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 24. września 1903.

L. cz. E. I. 901/3 (6) [8153 1—3]

Dnia 9. listopada 1903 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 22 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 102 wyk. hip. 175/II. dz. z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na 12.755 kor., zaś przynależytości na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 6380 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 14. września 1903.

L. cz. E. 1288/00 (41) [8016]

Dnia 9. listopada 1903 o 9 godz. rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21. odbędzie się relicytacya połowy realności, objętej whl. 70 gm. Tułuków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 335 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 223 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, 12. września 1903.

L. 20.536. [8143 2—3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w następujących okręgach dzierżawnych:

I. pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach: Rawa ruska, Żółkiew, Mosty wielkie i Krystynopol; II. pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach: Sokal i Uhnów na przeciąg lat trzech t. j. 1904, 1905 i 1906 a to albo bezwarunkowo na całe to trzechlecie albo też warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na drugi (1905) i trzeci (1906) rok.

1. Licytacyę ustną przedsięweźmie się dnia 3. listopada (wtorek) 1903 o godz. pomiędzy 9—12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacyi do wiadomości poda.

2. Przyjmuje się także nadaże (oferty) pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 2. listopada 1903 do godz. 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego, względnie pocztą w opieczętowanych kowertach, na których wypisane być mają tylko data i liczba obwieszczenia oraz przedmiot dzierzawny.

3. Ceny fiskalne (wywołania) powyższych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie składane być mają do licytacyi ustnej względnie dołączane do ofert pisemnych, wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie

4. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych zasięgnąć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej.

5. W myśl § §. 2 i 10 ustawy z dnia 15. kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego 30% dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego i opłacać 30% od czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania w koronach	Wadyum w koronach
1	Rawa ruska	prawo poboru podatku konsucyjnego od mięsa	22755	2276
2	Żółkiew		11880	1188
3	Mosty wielkie		5166	517
4	Krystynopol		4426	443
5	Sokal	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	955	96
6	Uhnów		83	9

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Żółkiew, dnia 5. października 1903.

»Gazeta Lwowska« Nr. 237 z dnia 17. października 1903.

L. cz. E. 2184/3 (6) [8251]

Na żądanie Chaima Schattnera odbędzie się dnia 10. listopada 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 1413 gm. Kuty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 960 kor.

Najniższa cena wynosi 640 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 21. września 1903.

---

do Nr. 6865. [8168 2—3]

Doniesienie.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim: dla stacyi w Krakowie: 6700 cetn. metr. żyta i 7500 cetn. metr. owsa; dla stacyi w Bochni: 3700 cetn. metr. owsa; dla stacyi w Tarnowie: 4500 cetn. metr. żyta i 7500 cetn. metr. owsa; dla stacyi w Ołomuńcu: 4000 cetn. metr. żyta i 4600 cetn. metr. owsa; dla stacyi w Opawie: 1500 cetn. metrycznych żyta i 400 cetn. metr. owsa.

Dotyczące wnioski sprzedaży należy wnieść do dnia 26. października 1903 o godzinie 10 przed południem do c. i k. intendantury 1. korpusu w Krakowie.

Bliższe warunki są ogłoszone w urzędowej „Gazecie lwowskiej" z dnia 15. października, w „Czasie" i w „Nowej Reformie" z dnia 14. października 1903, a oprócz tego mogą być takowe przejrzane w c. i k. wojskowych magazynach żywności w Krakowie, w Ołomuńcu, w Tarnowie, w c. i k. wojskowych filialnych magazynach żywności w Bochni i w Opawie, we wszystkich c. i k. starostwach powiatowych i w izbach handlowych i przemysłowych leżących w obrębie c. i k. 1. korpusu.

Z c. i k. Intendantury 1. korpusu.
Kraków, dnia 9. października 1903.

L. cz. E. 262/3 (13) [8315]

Dnia 3. listopada 1903 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5. sądu tutejszego w budynku apteki licytacya realności wyk. hip. 73 gminy Dehowa z przynależytościami.

Realność ta z przynależytościami oceniona na 12.278 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8185 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 30. września 1903.

L. cz. E. 931/3 (4) [8316]

Dnia 10. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya realności lwh. 178, 256 i połowy whl. 179 gminy Stratyn z przynależnościami.

Realności te z przynależnościami oceniono na 1034 kor

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 691 kor. 89 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 25. września 1903.

L. cz. E. 95/3 (11) [8180]

Dnia 6. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 2. licytacya a) całej realności lwh 52, b) lwh. 73, c) lwh. 88, d) lwh. 144 gm. Stadniki objętych, oraz e) połowy realności lwh. 83. ks. gr. tej samej gminy objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na a) 375 kor., b) 1368 kor. 10 hl., c) 294 kor., d) 32 kor. i e) 373 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 250 kor., ad b) 912 kor. 6 hal., c) 196 kor., d) 21 kor. 32 hal., e) 248 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 18. września 1903.

L. cz. E. 688/3 (6) [8283]

Na żądanie Anieli z Pragłowskich Hryniewiczowej i spóln. zastąpionych przez adw. Dra Gałeckiego w Tarnowie odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 dnia 9. listopada 1903 o godzinie 9 rano licytacya 1) realności lwh. 298 ks. gr. gm. Ropczyce 2) realności lwh. 208 ks. gr. gm. Ropczyce dnia 9. listopada 1903 o godzinie 3 min. 30 po południu licytacya 3) realności lwh. 406 i 2/8 części realności lwh. 407 ks. gr. gm. kat. Ropczyce Konstantego Szpary własnych 4) realności lwh. 441 ks. gr. gm. Ropczyce 5) połowy realności lwh. 440 ks. gr. gm. Ropczyce Konstantego Szpary własnej 6) połowy realności lwh. 746 ks. gr. gm. Ropczyce Konstantego Szpary własnej, dnia 10. listopada 1903 o godz. 3 po południu licytacya 7) realności lwh. 657 ks. gr. gm. kat. Ropczyce i 2/8 części realności lwh. 656 ks. gr. gm. Ropczyce Jakóba i Konstantego Szparów własnych 8) połowy realności lwh. 411 ks. gr. gm. kat. Chechły Konstantego Szpary własnej, 9) realności lwh. 422 ks. gr. gm. kat. Chechły dnia 12. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem licytacya 10) 20/24 części realności lwh. 586 ks. gr. gm. Ropczyce Jakóba i Konstantego Szparów własnych, 11) połowy realności lwh. 679 ks. gr. gm. Ropczyce Jakóba Szpary własnej, 12) 20/24 części realności lwh. 51 ks. gr. gm. Ropczyce Jakóba i Konstantego Szparów własnych dnia 13. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem licytacya, 13) 14/72 części realności lwh. 467 ks. gr. gm. Ropczyce Jakóba i Konstantego Szparów własnych, 14) połowy realności lwh. 643 ks. gr. gm. kat. Ropczyce Konstantego Szpary własnej, dnia 13. listopada 1903 o godzinie 3 min. 30 po południu licytacya, 15) połowy realności lwh. 274 ks. gr. gm. Ropczyce Jakóba Szpary własnej, 16) połowy realności lwh. 731 ks. gr. gm. kat. Ropczyce Jakóba Szpary własnej, dnia 14. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem licytacya 17) 14/24 części realności lwh. 536 ks. gr. gm. kat. Ropczyce Jakóba i Konstantego Szparów własnych, 18) połowy realności lwh. 302 ks. gr. gm. Ropczyce Konstantego Szpary własnej 19) połowy realności lwh 162 ks. gr. gm. Ropczyce Jakóba Szpary własnej, 20) 13/24 części realności lwh. 667 ks. gr. gm. kat. Ropczyce Konstantego Szpary własnej.

Ceny szacunkowe tych realności i najniższe oferty po niżej których sprzedaż nie nastąpi są jak następuje. 1) lwh. 298 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 6504 kor, najniższa oferta 4336 kor.; 2) lwh. 208 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 1272

kor. 68 hal, najniższa cena 848 kor. 46 hal.; 3) lwh. 406 i 407 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 4746 kor. 23 hal., najniższa oferta 3164 kor. 16 hal; 4) lwh. 441 ks. gr. gm Ropczyce cena szacunkowa 300 kor., najniższa oferta 200 kor., 5) lwh. 440 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 100 kor., najniższa oferta 66 kor. 67 hal.; 6) lwh. 746 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 930 kor. 94 hal. najniższa oferta 620 kor. 63 hal; 7) lwh. 657 i 656 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 1004 kor. 75 hal. najniższa cena 669 kor. 84 hal.; 8) lwh 411 ks. gr. gm. Chechły cena szacunkowa 1746 kor. 48 hal, najniższa oferta 1164 kor. 32 hal., 9) lwh. 422 ks. gr. gm. Chechły cena szacunkowa 120 kor., najniższa oferta 80 kor., 10) lwh. 586 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 166 kor. 60 hal, najniższa oferta 111 kor. 07 hal; 11) lwh. 679 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 706 kor. 81 hal., najniższa cena 471 kor. 20 hal.; 12) lwh 51 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 291 kor. 80 hal., najniższa oferta 194 kor. 54 hal.; 13) lwh 467 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 572 kor. 74 hal., najniższa oferta 381 kor. 83 hal.; 14) lwh. 643 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 765 kor. najniższa oferta 510 kor.; 15) lwh. 274 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 2092 kor. 77 hal., najniższa oferta 1395 kor. 18 hal.; 16) lwh. 731 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 235 kor, najniższa oferta 156 kor. 66 hal.; 17) lwh. 536 ks. gr. gm Ropczyce cena szacunkowa 1213 kor. 66 hal., najniższa oferta 809 kor. 11 hal.; 18) lwh 302 ks. gr gm Ropczyce cena szacunkowa 2397 kor. 73 hal., najniższa cena 1598 kor. 50 hal.; 19) lwh. 162 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 385 kor. najniższa cena 192 kor. 50 hal.; 20) lwh. 667 ks. gr. gm. Ropczyce cena szacunkowa 2088 kor. 68 hal. najniższa cena 1044 kor. 29 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 23. września 1903.

Upadłości.

L. cz S. 4/3 (2) [8237 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Rebeki Wugmann kupcowej w Złoczowie niezarejestrowanej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Sawczyńskiego w Złoczowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Eidelberga, adwokata w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14. października 1903 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 11, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30. listopada 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie lub w pobliżu Złoczowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 27. września 1903.

L. cz. S. 1/2 (188) [8343]

W konkursie Samuela Schwebera wyznaczam celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonej wierzytelności tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do 17. października b. r. audyencyę na 19. października 1903, o 9-tej rano w c. k. sądzie obwod. w Przemyślu biurze Nr. 14.

Przemyśl, 28. września 1903.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/2 (188) [8342]

W skutek uchwały z dnia 28/9 1903 liczba czynności S. 1/2 (188) sprzedane będą dnia 26. października 1903 o godz 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, biurze Nr. 14 w drodze publicznej licytacyi: wierzytelności masy rozbiorowej Samuela Schwebera w kwocie 41.441 kor. 93 hal. Ceną wywołania jest wartość imienna wierzytelności.

Przy licytacyi będą przyjęte oferty za każdą cenę.

Spis długów można oglądać dnia powyższego między godziną 9 a 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym, biurze Nr. 14.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 28. września 1903
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1561/903 [8270 3—3]

Konkurs.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Łyścu. Do okręgu sanitarnego należą następujące gminy i obszary dworskie powiatu Bohorodczańskiego: Iwanikówka, Lesiówka, Łysiec, Łysiec stary, Hryniówka, Niewoczyn, Posiecz, Pochówka, Stebnik.

Płacę roczną 1.000 koron pobierać będzie lekarz okręgowy z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z góry, oraz ryczałt na objazdy, ustanowiony przez Wydział krajowy w kwocie 600 koron.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego muszą prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego;
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. Nieskazitelny charakter;
4. Znajomość języków krajowych;
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim. Dotyczące podania należycie udokumentowane, należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie dni 30. do Wydziału Rady powiatowej w Bohorodczanach

Wydział powiatowy.
Bohorodczany, dn. 8. października 1903.

L. Prez. 4628 4 8 3 [8332 1—3]

KONKURS.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więzień z roczną płacą 800 kor. dodatkiem aktywalnym 30% od tejże płacy i umundurowaniem. Podania o tę posadę wnieść należy do 20. listopada 1903 do Prezydyum sądu krajowego.

Kraków, dnia 13. października 1903.

L. 130.955. [8262 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum opróżnionego z fundacyi jubileuszowej im. Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I. ustanowionej przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w kwocie rocznych 500 kor. ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15. listopada 1903 r.

O to stypendyum mogą się ubiegać uczniowie, rzeczonej szkoły bez różnicy wyznania, którzy wykażą ubóstwo i dobry postęp w naukach.

Ubiegający się winni wnieść podania zaopatrzone w wymagane dowody za pośrednictwem c. k. państwowej szkoły przemysłowej przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. października 1903.

L. 114.804 II. [8326 1—3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych 1) w Bruśnie nowem z poborami 3 klasy, 5 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym i 2) w Mrowli z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 27. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 11. października 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 108/3 (2) [8335]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 283 czasopisma „Naprzód“ z dnia 15. października 1903 artykuł pod tytułem: „Car“ wraz z dwoma następnymi wyrazami, a zatem napis i ustęp tego artykułu od „zgraja szpiclów“ do „wyroku ludów“ strona 1 łam 2 zawiera znamiona występku z §§. 491. i 494 u. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, Senat III.
Kraków, dnia 15. października 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 179/3 (1) [8346]

Przeciw Chaimowi Karmelowi i Nucie Grossowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Szaje Lichtblaua pozew o własność parcel gr. lk. 259/1 i 260/1 gm. kat. Toporów.

Na podstawie pozwu rozpisaną została pierwsza audyencya na dzień 30. września 1903 o godz. 9 przed południem do tego sądu Nr. biura 14.

Celem strzeżenia praw Chaima Karmela i Nuty Grossa ustanawia się kuratorem p. dra Ludwika Glasera adw. w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 18. września 1903.

L. cz. Cg. I. 178/3 (1) [8345]

Przeciw Chaimowi Karmelowi i Nucie Grossowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Markusa Korna pozew o własność parcel gr. lk. 264, 265, 266, 301 i 260/4 gm. kat. Toporów.

Na podstawie pozwu rozpisaną została pierwsza audyencya na dzień 30. września 1903 o godz. 9 przed południem do tego sądu Nr. biura 14.

Celem strzeżenia praw Chaima Karmela i Nuty Grossa ustanawia się kuratorem p. dra Ludwika Glasera adw. w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 18. września 1903.

L. cz. Cg. IX. 253/3 (2) [8337]

Przeciw nieobecnej Taubie Pohoryles przedtem w Monasterzyskach wniósł Jakób Bober przez adw. dra S. Garfeina w Krakowie skargę o 3663 kor. 76 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 30. września 1903 godz. 9 w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Oskar Isenberg w Krakowie, będzie ją zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 28. września 1903.

L. cz. C. I. 180/3 (1) [8365]

Przeciw Inklowi Feuerstein którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Załowcach przez Annę Karmazyn pozew o zapłacenie 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 15. października 1903 r.

Celem strzeżenia praw Inkla Feuersteina ustanawia się Pana Fedki Wasyla Staryka w Batkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Inkla Feuersteina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Założce dnia 3. października 1903.

L. cz. C. III. 210/3 (2) [8314]

Przeciw Herschowi Gottliebowi z Radziechowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez firmę Ed. Kokora i Ska pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. października 1903 o godz. 9 przed południem do tego sądu, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Benjamina Drocka w Radziechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Radziechów, dnia 5. października 1903.

L. cz. E 496/3 (1) [8318 1—3]

P. p. Leszkowi Prus Wiśniowskiemu i Annie Prus Wiśniowskiej zamieszkałym dotychczas w Tęczynku w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sądowej Wiszni Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem przez adw. dra Tadeusza Sołowija we Lwowie przeciw nim o 106 kor. 95 hal. i 4409 kor. 22 hal. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 17. września 1903 l. cz. E. 496/3 (1), którą dozwolono przymusową sprzedaż realności objętą whl. 356 ks. gr. gminy kat. Wołostków zobowiązanych własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Pp. Leszek Prus Wiśniowski i Anna Prus Wiśniowska obecnie przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. adw. dra Landaua w Sądowej Wiszni.

Tenże kurator zastępywać będzie Pp. Leszka i Annę Prus Wiśniowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sądowa Wisznia, 17. września 1903.

L. cz. C. XII. 461/3 (1) [8348]

Przeciw Schmielowi Scharfowi, Mirci Scharf i Chaimowi Glaser, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Aleksandra Koryzmy Kokurewicza pozew o oddanie posiadania realności obj. whl. 480 gm. Stanisławów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 26. października 1903 o godzinie 9. przed południem w tym sądzie biuro Nr. 37.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dra Schrattera, adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Stanisławów, dn. 13. października 1903.

L. cz. C. II. 285 3 (1) [8359]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Rozalii z Woźników Gilchowej i Józefowi Gilchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Antoniego i Annę z Janickich małż. Malinowskich, wyrobników w Klucznikowicach pozew o własność realności whl. 873 w Oświęcimiu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. października 1903 godzinę 10 przed południem do tuts Sądu, biuro 7.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się Pana adwokata Dra Józefa Beera w Oświęcimiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 4. października 1903.

L. cz. A. 769/00 (6) [7663]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje do wiadomości, że dnia 6. lutego 1899 zmarł w Pójle Józef Sokołowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Z ustawy dziedziczę po zmarłym żona jego Karolina z Rückemanów Sokołowska, tudzież brat Franciszek Sokołowski i przez głowę zmarłej jego siostry Karoliny Samborskiej dzieci tejże zostający pod władzą ojca Józefa Samborskiego.

Sąd nie znając ani nazwiska ani miejsca pobytu ani dzieci Józefa Samborskiego ani jego samego, wzywa ich względnie tegoż ojca Józefa Samborskiego, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami już oświadczonymi i z kuratorem Dr. Staneckim w Kałuszu dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.
Kałusz, dnia 25. maja 1903.

L. cz. Cw. 1456/3 (1) [7651]

Przeciw nieobecnemu Chaimowi Karmelowi, kupcowi, przedtem w Rozwadowie wniósł Abraham Brot przez adw. Dra. Finka w Tarnowie skargę o 2400 K. zpn.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia z dnia 16. września 1903 Cw. 1456/3 (1). Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Dr. Heller w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 16. września 1903.

L. cz. Cw. 493/3 (1). [7417]

Przeciw Jakóbowi Stücklerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Sanoku przez Herscha Olinga w Sanoku pozew o 520 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 493/3 (1).

Celem strzeżenia praw Jakóba Stücklera, ustanawia się Pana Dra Ślączkę adwokata w Sanoku, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II,
Sanok, dnia 27. sierpnia 1903.

L. czyn. E. 563/3 (1) [7435]

Przeciw ś. p. Michałowi Szczotce, zmarłemu w Wulce pełkińskiej 31. grudnia 1891 wniósł Hersch Katz z Wulki pełkińskiej podanie o sprzedaż licytacyjną $^1/_{33}$ realności whl. 237 gm. Wulka pełkińska zmarłego własnej, celem ściągnięcia wykonalnej pretensyi 380 Koron zpn. i licytacya uchwałą tutejszą z dnia dzisiejszego została dozwolona.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Michała Szczotki ustanawia się kuratorem Marcina Perykaszę z Wulki pełkińskiej, który zastępować będzie masę aż do zgłoszenia się wykazanych spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Sieniawa. dnia 17. sierpnia 1903.

L. cz. Nc. VI. 126/00 (20) [8323]

Podpisany Sąd zawiadamia w myśl przepisu §. 22 ustawy z 19. maja 1874 l. 70 dz. pp. iż c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie wniosła imieniem kolei Lwów-Bełżec (Tomaszów) prośbę podaniem de praes. 14. grudnia 1900 l. cz. Nc. VI. 126/00 (1), uzupełnionem następnie podaniami de praes. 18. lutego 1902 l. cz. Nc. VI. 126/00 (9) de praes 15. czerwca 1903 l. cz. Nc. VI 126/00 (19) i de praes. 6. sierpnia 1903 l. cz. Nc. VI. 126/00 (20) o dodatkowe skonstatowanie gruntów na cele tej kolei w II. dzielnicy i śródmieściu miasta Lwowa zajętych celem ich wcielenia do wykazu hipotecznego księgi kolejowej Lwów-Bełżec (Tomaszów) i celem wpisania gminy miasta Lwowa za właścicielkę parcel drogowych kosztem kolei nowo utworzonych, któreto podania wraz z załącznikami interesowani w kancelaryi Oddziału VI. podpisanego sądu przeglądać mogą.

Wszystkich zatem, którzyby żądaniem kolei żelaznej Lwów-Bełżec (Tomaszów) przeniesienia zajętych przez nią gruntów do wykazu hipotecznego tej księgi kolejowej czuli się w swoich prawach pokrzywdzonymi, wzywa się, by swe zarzuty i pretensye nieprzekraczalnym czasokresie do 20. listopada 1903 w podpisanym sądzie tem pewniej zgłosili, iłeże po tym czasokresie wnoszone zgłoszenia odrzuci się z urzędu bez uwzględnienia i z wykluczeniem możności przywrócenia utraconego czasokresu do pierwotnego stanu. Prawa rzeczowe, któreby w dniu, w któ ym edykt niniejszy przybity został, to jest w dniu 26. września 1903 lub po tym dniu na gruntach do wykazu hipotecznego księgi kolejowej wcielić się mających przeciw poprzednim posiadaczom nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wcieleniu tych gruntów do księgi kolejowej, a uzyskanie praw dopiero co wzmiankowanych tylko w tym wypadku będzie skuteczne, jeżeliby grunta owe do wykazu hipotecznego księgi kolejowej wcielone nie zostały.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. VI.
Lwów, dnia 18. września 1903.

L. cz. E. VIII. 1883/3 (4) [7683]

P. Małce z Birnbaumów Goldzweigowej, p. Gitli z Birnbaumów Hałberstadt i p. Adeli z Birnbaumów Breier, dawniej przebywającym w Krakowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krakowie przeciw spadkobiercom błp. Gołdy Birnbaumowej i Judzie Birnbaumowi o 40.000 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 6. sierpnia 1903 l. cz. E. VIII. 1883/3 (1) którą dozwolono sprzedaży realności lwh. 43 ks. Kraków.

Ponieważ niewiadomo gdzie powyż wymienione osoby przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana Dr. Fischera, adwokata w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 31. sierpnia 1903.

L. cz. dh. 2120/3 [7550]

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do powszechnej wiadomości, że na cele rozszerzenia stacyi kolejowej Halicz, linii kolejowej Lwów-Czerniowce nabyte zostały przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowej w Stanisławowie imieniem c. k. Skarbu kolejowego następujące nieruchomości w obrębie gm. kat. Halicz.

1. Od gminy Halicz z realności whl 1116 część parcel grunt. l. kat. 2826/4 i 2826/3 zaś z realności whl. 1115 część parcel grunt. l. kat. 2864 i 2826/2.

2. Od Arcybiskupstwa we Lwowie z większej posiadłości ks. gr. prowadzonej przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie l. 298 część parc. gr. lkat. 2811.

3. Od Eudokii, Onufrego, Rozalii, Anny, Mikołaja i Julianny Zaklińskich tudzież Heleny Tomaszewskiej z realności whl. 516 część parceli grunt. lkat. 2812.

4. Od Grzegorza, Stanisława, Pantalemona, Jana, Heleny i Onufrego Musiakiewiczów tudzież od Maryi Ciemierzyńskiej w której prawa wchodzą obecnie małoletni Anna, Olena, Bazyli, Marya i Anastazya Ciemierzyńscy zastąpieni przez Jędrzeja Ciemierzyńskiego, z realności whl. 590 część parc. grunt. lkat. 2831.

5. Od Borucha Gellera z realności whl. 493 część parceli grunt. lkat. 2835 2.

6. Od Anny z Bałaków Koziołkowskiej z realności whl. 514 część parceli grunt. lkat. 2844.

7. Od Aftanara Zaklińskiego, w któregо prawa obecnie wchodzą Teodor Zakliński i Paulina Musiakiewicz z realności whl. 584 część parceli gr. lkat. 2813/4.

8. Od Eliasza i Paraskewii Zaklińskich z realności whl. 496 część parcel grunt. lkat. 2813/3, 2813/2, 2813/1.

9. Od Joanny, Jana, Antoniego, Hilarego, Bornela i Michała Drozdów tudzież od Wiktoryi Drozd zam. Jacynowicz, w których prawa obecnie weszli Antoni i Hilary Drozdowie i Wiktorya Drozd zam. Jacynowicz z realności whl. 507 część parcel grunt. lkat. 2828.

10. Od Jana, Jakóba, Hilarego, Michała i Kornela Drozdów tudzież od Wiktoryi Drozd zam. Jacynowicz w których prawa obecnie weszli Jakób Drozd, Józefa z Brodowiczów Drozd i Wiktorya Drozd zam. Jacynowicz z realności whl. 510 część parc. grunt. lkat. 2833.

11. Od Barucha i Dwojry Gellerów z realności whl. 492 część parceli grunt. lkat. 2835/I.

Niniejszem wzywa się wszystkich którzyby się przez zamierzone przeniesienie powyższych nieruchomości do księgi kolejowej dla linii kolejowej Lwów-Czerniowce czuli w swych prawach pokrzywdzonymi aby roszczenia swoje w tutejszym c. k. Sądzie w czasokresie 3 miesięcznym od dnia przybicia edyktu t. j. od dnia 16. września 1903 do dnia 15. grudnia 1903 zgłosili. Jako dzień przybicia edyktu uważa się dzień 16. września 1903 r. Prawa rzeczowe dopiero w dniu przybicia edyktu lub po tymże dniu na powyższych gruntach nabyte przeciw osobom. które je przed c. k. Skarbem kolejowym posiadały nie będą uwzględniane przy wpisywaniu tych gruntów do księgi kolejowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 10. sierpnia 1903 r.

L. cz. A. 238/1 (9) [7469]

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia że dnia 3. lutego 1901 w Monasterzyskach zmarł Abraham Singer. Ponieważ miejsce pobytu powołanej z mocy ustawy do dziedziczenia córki zmarłego Beili zam. Gross nie jest znanem przeto wzywa się ją aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu zgłosiła się w tut. Sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem nieobecnej Marcelim Pawłowskim z Monasterzysk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Monasterzyska, dnia 29. maja 1903.

Ч. спр. C. II. 288/3 (1). [7720]

Против Теофілї з Брилиньских Радонь, котра єсть невідома з житя і місця побиту, внесений зістав до тут. Суду через Товариство взаїмного кредиту „Надія" в Бережанах позов о заплату 300 К.

Для стереженя прав сеї Теофілї Радонь в сім спорі установляє ся куратора в особі адв ката Дра Шенкера в Бережанах.

Сей куратор буде еї заступати, доки она в суді ся не зголосит, або повномочника не установит.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ II.
Бережани, дня 9. вересня 1903.

L. cz. 911/3 (3) [7855]

Nieobecnej Rykli Stryzower przedtem w Brodach ma być doręczoną uchwała z 10. czerwca 1903 E. 911/3 (1), którą dozwolono przymusową licytacyę 2/6 części realności whl. 970 i połowy realności whl. 241 i 547 gm. Brody dłużnika własnych na rzecz Abischa Lampla.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Rykli Stryzower kuratorem adwokat Dr. Kiniower będzie ją zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 15. lipca 1903.

L. cz. A. IV. 301/3 (4/IV.) [7851]

C. k. Sąd powiatowy w Samborze Oddział IV. podaje do wiadomości iż dnia 10. kwietnia 1891 zmarł w Samborze bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Ozyasz Günsberg, po którym powołani są do spadku na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia jego dzieci, a mianowicie Szymon Günsberg i Sabina Günsberg tudzież i niewiadomi z miejsca pobytu Leon Günsberg Ernestyna zam. Wohl. Franciszek i Wilhelm Günsbergów wzywa się ich. których to ostatnich ażeby w przeciągu jednego roku zgłosili się w tym sądzie i oświadczyli się do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Schapsem Hammermannem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Odezial IV.
Sambor, dnia 30. lipca 1903,

L. cz. E. 121/3 (3) [7847]

Dla Fryderyka Plattnera właściciela dóbr w Białej z powodu niewiadomego miejsca pobytu ustanawia się celem doręczenia uchwały c. k. sądu powiatowego w Czortkowie z dnia 5/8 1903 l. cz. E. 1676/3 (1) dozwalającej zarządu przymusowego dóbr Biała whl. 362 tut. księgi gr. i tus. uchwały z dnia 14. sierpnia 1903 l. cz. E. 121/3 (1) oraz dalszych uchwał — kuratorem adwokata dra Joachima Bindera w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 12. września 1903.

L. cz. Lh. 1367/3 [7806]

W sprawie wykreślenia prawa zastawu sum 1200 złr. i innych z karty stanu majątkowego dóbr Ujazd Leibischa Bergmana własnych, ma być doręczona uchwała dla Waleryi z Kopystyńskich Jankowskiej.

Ponieważ miejsce pobytu tejże nie jest znane ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dra Schüssla w Brzeżanach na tak długo dopóki wyż nazwana w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 28. sierpnia 1903.

L. cz. Cw. IV. 1660/1 (8) [7805]

P. Leonowi Wagnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, doręczoną ma być tus. uchwała z dnia 29. lipca 1903 Cw. IV. 1660/2 (4).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dra Ozyasza Wassera adw. we Lwowie kuratorem, któremu uchwałę powyższą się doręcza.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwow, dnia 17. września 1903.

L. cz. Dz. h. 695/2 [7788]

Dla Mojżesza Zunga w tabularnej sprawie toczącej się przed sądem niżej wymienionym ma być doręczoną uchwała z dnia 17. czerwca 1902 Dz. hip. 695/2 którą dozwolono wpisu prawa własności do nieruchomości a to 2/8 części whl. 916 i 2/4 części whl. 917 gm. Dobrotwór objętych na rzecz Mendla Altfesta i Schapsy Spatz.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mojżesz Zung przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Pana Dra Krówczyńskiego adw. w Kamionce str.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 9. maja 1903.

L. cz. hip. 716/2 [7794]

W sprawie hipotecznej Józefa Mieszczaka o wpis wykreślenia sumy 150 złr. dla Wojciecha Mieszczaka, który wyjechał do Ameryki ustanowiony został dla tegoż Michał Mieszczak z Kocierza ad Moszczanica kuratorem, który go będzie w rzeczonej sprawie zastępował dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ślemień, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. A. 36/3 (2). [7466 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku podaje do wiadomości, że Tomasz Pilch sługa kolejowy zmarł w Zagórzu dnia 6. czerwca 1884 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy zmarły pozostawił obok rodzeństwa także żonę niewiadomą z imienia, ani życia i miejsca pobytu, przeto wzywa się ją, aby zgłosiła swe prawa do tego spadku w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, wykazała tytuł prawny dziedziczenia i złożyła oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko ze zgłaszającymi się dziedzicami i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek.

C. k. sąd powiatowy Oddział II.
Dubiecku, dnia 30. sierpnia 1903.

L, cz. A. 314/2 (4). [7467 2—3]

Kosowski Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż 16. stycznia 1895 umarł Schloma Zach Leizora w Pistyniu nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Wszystkich którzy by zamierzali rościć sobie prawo do spadku wzywa sąd by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili się z prawami swojemi, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Adw. Dr. Fiehman w Kosowie kuratorem ustanowiony został, przeprowadzonym byłby z oświadczonymi spadkobiercami i tymże kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Kosów, dnia 12. stycznia 1903.

L. cz. A. 150/3. [7919 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Hrynka Skirę, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Maryi Skira, zmarłej w Czerczu 20. stycznia 1903, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Dmytrem Hańczyr.

Rohatyn, dnia 7. sierpnia 1903.

Ч. Т. 49/3 (3). [7409 1—3]

На внесок гр. кат. епископскоі капітули в Станиславові вводить ся амортизацийне поступоване взглядом щадничоі книжочки „Народноі Торговлї" товариства зареєстрованого з ограниченою порукою Ч. 130 С. виставленоі дня 21. марта 1891 на 140 зл. 20 кр. т. є. 280 К. 40 сотників. Посїдача повисше згаданої книжочки взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами, в протягу шість місяців від дня послїдного оголошення в противнім бо разі згадана книжочка за неїстнуючу узнана зістане.

Ц. к. Суд краєвий ців. Вiддїл VII.
Львів, дня 15. серпня 1903.

Ч. Т. 38/3 (3) [7288 1—3]

Ц. к. краєвий Суд у Львові впроваджуючи на просьбу о. Михайла Льва в Залужи амортизацийне поступоване що до вкладковоі книжочки товариства взаїмного кредиту „Днїстер" у Львові, виставленоі до Ч. 1295 на імя Михайла Льва в Залужи з дати Львів 11. сїчня 1900 на 400 Корон, взиває сим едиктом кождого хтоби сю книжочку посїдав, би висше згадану книжочку в речинци 6 місяців від дня оповіщення нам предложив і свої права до неі вивів, позаяк по безхосеннім упливі назначеного речинця сей ефект за уморений і неважний узнаним зістане.

Ц. к. краєвий Суд в справах ців. Вiд. VII.
Львів, дня 9. липня 1903.

L. cz. T. 48/3 (3) [7602 1—3]
Na wniosek Ozyasza Kernera jako ojca i prawnego zastępcy mał. Leiby Kernera, kupca w Zalesiu ad Stare sioło, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowego Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie stow. zarej. z nieogr. poręką Nr. 169 na imię Leiby Kernera, opiewającej na ogólną kwotę 260 kor.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie wzmiankowana książeczka za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 15. sierpnia 1903.

L. cz. U. 56/3 (1) [7621 1—3]
Na prośbę p. Mojżesza Katza w Brzeżanach wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionej asygnacyi na dopłatę do kwoty 150 złr. od asygnaty kasowej Nr. 12, pierwotnie na 300 złr. opiewającej, wystawionej na nazwisko Mojżesza Katza przez c. k. uprzywilejowany galic. zakład kredytowy włościański we Lwowie, a zarazem wzywa się posiadacza wyżej wzmiankowanej asygnacyi na dopłatę, aby w przeciągu 1 roku, 6 miesięcy i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej prawa swe zgłosił, gdyż w przeciwnym razie owa asygnacya na dopłatę po bezskutecznym upływie czasokresu, zakreślonego edyktem, zostanie uznaną za umorzoną.
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 11. września 1903.

L. cz. A. 25/3 (4). [7890 1—3]
Wzywa się powołanych do spadku niewiadomych z miejsca pobytu:
1. Józefa Terleckiego, by do spadku po Mikołaju Terleckim, zmarłym w Kutyskach 18/12 1902;
2. Pawła Hajdasza, by do spadku po Janie Hajdaszu, zmarłym 12/1 1903, w Tarnowicy polnej;
3. Maryę Stelmaszczukową, by do spadku po Helenie Krukowej, zmarłej 1/1 1903, w Tarnowicy polnej;
4. Antoniego Zubrzyckiego i Józefę Śmichowską, by do spadku po Józefie Zubrzyckim, zmarłym 31/7 1901, w Jezierzanach;
5. Marcię Prokop, by wprost i przez głowę Anny Zapotocznej, do spadku po Zofii Zapotocznej zmarłej w Łokutkach 10/3 1890;
6. Iwana Hryniuka, by do spadku po Matiju Hryniuku, zmarłym w Korolówce 11/12 1902;
7. Dmytra Biguckiego, by do spadku po Piotrze Biguckim, zmarłym w Nadorożnej 7/8 1898.
8. Antoniego Maleckiego, by do spadku po Maryi Maleckiej, zmarłej w Tarnowicy 16/4 1903;
9. Petra Morskiego, by do spadku po Annie Morskiej, zmarłej w Pałahiczach 8/11 1870;
10. Niewiadomych spadkobierców Franciszka Zdanowicza, zmarłego w Jezierzanach 6/1 1903;
11. Niewiadomych spadkobierców Mendla Grünberga, zmarłego w Tłumaczu 26/9 1902;
12. Niewiadomych spadkobierców Ludwiki Ryszkowskiej, zmarłej w Niżniowie 26/1 1896, by do roku od daty tego edyktu, wnieśli do sądu tutejszego deklaracye spadkowe do tych spadków, gdyż inaczej pertraktacye spadkowe przeprowadzi się z kuratorem spadkobierców Adwokatem Letzem w Tłumaczu, względnie ad 10., 11. i 12. spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 23. czerwca 1903.

G. Zl. Nc. VII. 71/3 (2) [7961 1—3]
Auf Ansuchen des Herman Segel, Privatbeamten in Lemberg, wird das Verfahren zur Amortisierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust gerathenen Polizze Nr. 197.572 der Versicherungs-Anstalt „Victoria“ zu Berlin, womit Freide Segel auf den am 6. Mai 1904 fälligen Betrag von 240 Kr. versichert wurde.
Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt wird.
K. k. Bezirksgericht S. I., Abtheilung VII.
Lemberg, am 22. September 1903.

L. cz. T. 39/3 (5) [7999 1—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie, wdraża na wniosek komitetu konkurencyjnego rz. kat. parafii w Osieku, postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego kuponu, płatnego 30. czerwca 1902, od $4^1/_2$% listu zastawnego Banku krajowego Ser. IV. Nr. 02050 na 1000 złr. i wzywa posiadacza tego kuponu, by swe prawa zgłosił, gdyż inaczej ten kupon po upływie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, za umorzony uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 19. września 1903.

L. cz. T. 51/3 (2) [8000 1—3]
Na wniosek p. Jana Kassaraby wdraża, się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek galic. Kasy oszczędności: Nr. 21686 na kwotę 209 K i Nr. 68373, na kwotę 412 K i na imię Jana Kassaraby opiewających.
Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII,
Lwów, dnia 16. września 1903.

L. cz. Nc. I. 228/3 (1). [7732 1—3]
Na wniosek Kalmana Bergnera, właściciela realności objętej whl. 294 ks. gr. gm. kat. Tyśmienica, wdraża się postępowanie amortyzacyjne wpisanych na karcie ciężarów tegoż ciała tabularnego w pozycyach 1., 2., 3. wierzytelności hipotecznych przeniesionych w myśl §. 32. ustawy z 20. marca 1874 ze stanu biernego realności pod Nr. 57 star. 283 now. w księdze gruntowej gminy Tyśmienica jak Dom II. pag. 65 zapisanej a mianowicie.
1. Wpisanego na podstawie inskrypcyi z dnia 1. lutego 1825 i wyroku kompromisarskiego z dnia 8. lutego 1825 prawa zastawu dla sumy (189) sto osmdziesiąt dziewięć # hall. na rzecz Ryfki Schrager.
2. Wpisanego na podstawie instrukcyi z dnia 16. września 1831 i wyroku kompromisarskiego z dnia 25. września 1831, prawa zastawu dla sumy (250) dwieście pięćdziesiąt # na rzecz Ryfki Schrager.
3. Wpisanego na podstawie cessyi z dnia 7. kwietnia 1848, przeniesienia prawa zastawu dla sum 189 # i 250 # w poz. 1. i 2. dla Ryfki Schrager ciążących na rzecz Małki Perli dw. im. Schrager.
Wszystkich którzy roszczą sobie prawa, do powyższych wierzytelności hipotecznych, wzywa się, by roszczenia swe w przeciągu roku, to jest do dnia 30. czerwca 1904 zgłosili, w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu dozwolonem zostanie wykreślenie powyższych wierzytelności.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców bp. Małki Perli 2 im. Schrager, zmarłej w Tyśmienicy, dnia 18. września 1869 roku, ustanawia się kuratora w osobie Leona Morgensterna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. A. 111/2 [7780 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, że 25. października 1885 w Dolinie zmarł Dawid Gärtner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ nie wiadomo, komu przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzy do spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu roku, licząc od dnia niżej podanego, wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek, dla którego dra Artura Blumenfelda kuratorem ustanowiono, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś nie przyjęta, względnie cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. T. 41/3 (1) [7769 1—3]
Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie tudzież ks. Michała Nalepy, proboszcza w Cerekwi, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez ks. Michała Nalepę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dniu 24. grudnia 1885 do l. 15.257 opiewającej na kapitał 2.000 zł. w. a. płatny po śmierci ks. Michała Nalepy osobie w testamencie wyrażonej.
Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3-ech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nie istniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 21. sierpnia 1903.

L. cz. T. 6/1 (1) [7772 1—3]
Na wniosek Mechla Zarwanitzera w Rypiance (sąd powiatowy Kałusz) wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem dwóch weksli a to: jednego opiewającego na 900 koron, płatnego dnia 18. czerwca 1901 w Kałuszu, którego wystawcą jest Ignatz a akceptantem Leibisz Kletter, drugiego opiewającego tak samo jak pierwszy z tem tylko, że płatny jest 3. lipca 1901, przed kilku tygodniami zaginionych.
Wzywa się tedy każdego posiadacza tychże weksli, aby swoje prawa do takowych w ciągu 45 dni od dnia ich płatności do tut. c. k. sądu obwodowego zgłosił.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. IV. 217/3 (9) [7745 1—3]
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie zawiadamia, że w Krukowie zmarły w czerwcu 1896 Jaga Okienko zaś 11. stycznia 1903 Anna Okienko bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu Emilii Okienko zam. Haczkowskiej i Andrucha Okienko wzywa ich, ażeby w przeciągu 1-go roku, licząc od dnia edyktu, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadki te będą przeprowadzone z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Janem Okienko, dla nich ustanowionym.
Złoczów, dnia 26. sierpnia 1903.

L. cz. A. 412/2 (4) [7735 1—3]
Ogłasza się, że do spadku po zmarłej w Wołosiance wielkiej dnia 6. września 1883 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Justynie z Wołosiańskich Pasławskiej Popkiewiczowej, konkuruje z ustawy jej syn Józef Pasławski, nieznany z miejsca pobytu i wzywa ostatniego, by w ciągu roku w tut. Sądzie się zgłosił i oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, inaczej bowiem przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Chomiakiem Sawrukiem przeprowadzony zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 23. sierpnia 1903.

L. cz. A. XI. 201/3 (5) [7744 1—3]
C. k. Sąd powiatowy Oddział XI. w Stanisławowie podaje do wiadomości, że Andrzej Didyk syn Wasyla zmarł w Pacykowie 20. lutego 1881 r. z pozostawieniem ustawowych spadkobierców Iwana Didyk, Pałachny Didyk zam. Kozij i Anny Didyk zam. Popowicz. Gdy miejsce pobytu Anny Didyk zam. Popowicz nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Fedorem Drus z Pacykowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 21. sierpnia 1903.

L. cz. T. 57/3 (1). [7530 1—3]
Na wniosek p. Tadeusza Starzyńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego, wypełnionego tylko co do sumy i podpisu akceptanta blankietu wekslowego następującej treści: . . . . den . . . 19 . . Für 1000 Kr. . . . . . zahle . . . gegen diesen . . . Wechsel an die Ordre . . . . . die Summe von Kronen ein Tausend, den Werth . . . . . und stellen ihn auf Rechnung . . . . Bericht Tadeusz Starzyński mp.“
Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznanym zostanie za nieistniejący.
C. k. Sąd kraj. cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 11. września 1903.

L. cz. A. 72/3 (4). [7545 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, że Wasyl Gnilica zmarł dnia 17. grudnia 1902 w Lublińcu starym z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowił dziedzicami Fedia i Jurka Gniliców swych braci.
Gdy miejsce pobytu Dmytra i Jurka Gniliów nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w Sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Ilkiem Artymowiczem, wójtem z Lublińca starego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Cieszanów, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. A. 433/2 (2) [7546 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, że Iwan Łakomy, syn Jędrzeja, zmarł dnia 1. kwietnia 1885 w Chotylubiu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, którym przysługuje prawo na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia dzieciom jego a to Mikołajowi, Wasylowi i Ołenie Łakomym.
Gdy miejsce pobytu Mikołaja Łakomego nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami.
Kuratorem dla niego ustanowionym został brat jego Wasyl Łakomy z Chotylubia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 26. października 1902.

L. cz. A. 557/2 (8) [7556 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że w Stojańcach zmarł dnia 18. czerwca 1874 Kazimierz Bilakiewicz po Tomaszu i że do spadku po nim powołany jest także Antoni Bilakiewicz. Sąd tutejszy nie znając miejsca pobytu tegoż, wzywa go, aby w przeciągu roku, od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie, spadek ten będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Kazimierzem Bilakiewiczem ze Stojaniec dlań ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 13. sierpnia 1903.

L. cz. T. 31/3 (4) [7706 1—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o nieobecnym Michale Nieponiu z Kwikowa dnia 30. sierpnia 1853 roku tamże urodzonym i rzekomo wskutek przejechania pociągiem w Chicago dnia 27. czerwca 1893 zmarłym, aby takowej bądź tutejszemu sądowi, bądź też ustanowionemu dla strzeżenia praw jego w osobie adw. dra Białego w Radłowie kuratorowi najpóźniej do dnia 31. grudnia 1903 udzielił.
Kraków, dnia 29. sierpnia 1903.

L. cz. Cg. I. 90/3 (1) [7681 1—3]
Przeciw Wincentemu Smołczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Expozyturę c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie w imieniu Skarbu Państwa pozew o 9.991 K 62 h.
Celem strzeżenia praw Wincentego Smołczyńskiego ustanawia się Pana dra Emila Pasiońka, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Wincentego Smołczyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 10. sierpnia 1903.

L. cz. A. 2/1 (15) [7728 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, że dnia 6. kwietnia 1898 r. w szpitalu w Stryju zmarł Matij Ciupa.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Tymka i Dmytro Ciupów nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Fedorem Popowiczem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 15. lipca 1903.

L. cz. A. 230/1 (12) [7671 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia, że dnia 15. września 1901 r. w Miejscu zmarł Kazimierz Sieprawski, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem z majątku swego poczynił zapisy na rzecz żony Anieli i brata Ludwika Sieprawskiego.
Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Franciszka Sieprawskiego, brata spadkodawcy, nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Tomaszem Mazurem z Miejsca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 19. listopada 1903.

L. cz. C. 224/3 (3) [8262 3—3]

Przeciw Franciszkowi Pchełce dawniej rolnikowi w Kłyżowie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez małol. Józefa Maślacha pozew o ojcowstwo i alimenta.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się termin do rozprawy na dzień 12. listopada 1903 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Pchełki ustanawia się Jana Pchełkę rolnika w Kłyżowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 24. września 1903.

L. cz. T. 44/3 (3). [7410 2—3]

Na wniosek Dra Bronisława Radziszewskiego we Lwowie wdraża się postępywanie celem amortyzacyi trzech książeczek wkładkowych galic. kasy oszczędności we Lwowie I. Nr. 71.597 na kwotę 424 Kor. 78 h. II. Nr. 113.453 na kwotę 267 Kor. 01 h. obie na imię Dra Bronisława Radziszewskiego opiewających i III. Nr. 63.410 na kwotę 269 Kor. 07 h. na imię Ewy Śnieżek opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie wspomniane książeczki po upływie sześciu (6) miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia licząc uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd kraj. cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 14. sierpnia 1903.

L. czyn. T. 21/1 (2) [7416 2—3]

Wzywa się posiadacza poświadczenia Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 1464 na zastawioną w tejże kasie dnia 4. sierpnia 1894 połowę losu państwowego z roku 1864 „Premien- Schein Abtheilung II.“ Serya 3816 Nr. 50 na kwotę 50 złr. opiewającej, aby je w przeciągu sześciu miesięcy Sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej bowiem za umorzona uznanem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. hip. 2551/3. [7436 2—3]

Wzywa się wszystkich którzy roszczą sobie jakiekolwiek prawa do zaintabulowanej w stanie biernym realności whl. 70.432 ks. gr. gm. Tarnobrzeg na rzecz masy spadkowej Antoniego Damskiego wierzytelności 74 złr. 25 ct. m. k. by najdalej do 1. października 1904 zgłosili takowe w tutejszym Sądzie, gdyż po bezskutecznym upływie tego termiinu wykreślenie tejże wierzytelności nastąp.-

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII.
Tarnobrzeg, dnia 10. września 1903·

L. cz. A. 89/99. [7474 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie nie znając spadkobierców zmarłego w Rohatynie 20. listopada 1898 Abrahama Hanzberga wzywa tychże, aby do roku zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku którego kuratorem ustanowiono Dra Zeghausera gdyż inaczej spadek jako bezdziedziczny Państwu wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Rohatyn 20. marca 1903.

---

do l. 109 518/RD. [8252 1—3]

OGŁOSZENIE.

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1. października 1903 do 31. marca 1904.

W dawniejszym obwodzie	Za jazdę			
	ekstra pocztą		zwyczajną pocztą	
	K	h	K	h
Brzeżany, Czortków, Kołomyja, Tarnopol, Złoczów	1	86	1	55
Przemyśl. Stanisławów, Stryj, Żółkiew	1	93	1	61
Lwów, Sambor, Tarnów	1	98	1	65
Kraków, Rzeszów, Nowy Sącz	2	06	1	72
Sanok, Wadowice	2	10	1	75

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia.

Poczesne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 2. października 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 786. Stow. I. 136/16. [8071]

Ogłoszenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Komercyalne Towarzystwo kredytowe w Borszczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że dotychczasowa dyrektorka kasyerka Sara Halpern z dyrekcyi wystąpiła i na walnem zebraniu z dnia 24. stycznia 1903 w jej miejsce członkiem Dyrekcyi Moses Karmin właściciel realności w Borszczowie wybrany został.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 17. września 1903.

L. cz. Firm. 65/3 [7714]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Skole.
Brzmienie firmy: Gustaw Szancer.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Apteka.
Właściciel: Gustaw Szancer.
Dzień wpisu: 27. sierpnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 14. sierpnia 1903.

L. 78 031/II. [8245 3—3]

OGŁOSZENIE

dotyczące rozpisania ofert na wydzierżawienie restauracyj kolejowej w Jarosławiu, Przemyślu, Tarnopolu, Stryju i Samborze.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza wydzierżawić w drodze publicznego przetargu restauracyę wspólną I. i II. jakoteż oddzielną III. klasy na stacyach kolejowych w Jarosławiu, Przemyślu, Tarnopolu, Stryju i Samborze z dniem 2. stycznia 1904.

Nowo wydane w r. 1903, odmienne od dotychczasowych postanowienia zawierające szczegóły odnoszące się do wnoszenia ofert oraz obowiązujące warunki przy rozdaniu dzierżawy restauracyj przejrzeć i bezpłatnie otrzymać można na żądanie w oddziale ruchu drzwi Nr. 231 c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, gdzie także przeglądać można spis ubikacyj, przeznaczonych dla użytku dzierżawcy w każdej poszczególnej stacyi, jak niemniej zasięgnąć wszelkich bliższych informacyj.

Oferenci winni złożyć celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty jednocześnie z wniesioną ofertą wadyum w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w wysokości 5% od kwoty oferowanej rocznie za dzierżawę.

Przy zawarciu umowy ma być złożoną kaucya równająca się półrocznemu czynszowi na dotrzymanie warunków kontraktem objętych.

Oprócz powyższej kaucyi ma być złożoną nadto druga kaucya specyalna równa wysokością pierwszej, celem zabezpieczenia złożenia koncesyi na prowadzenie dotyczącej restauracyi na wypadek rozwiązania kontraktu.

Dotyczące oferty podpisane własnoręcznie przez oferenta dla każdej stacyi odrębne, dotyczące atoli łącznej dzierżawy zarówno restauracyi wspólnej I. i II. jak niemniej restauracyi oddzielnej III. klasy w odnośnej stacyi, zawierać mają oprócz świadectwa moralności dowód wykształcenia fachowego w prowadzeniu restauracyi.

W ofertach wyszczególnić należy dokładnie, bez żadnych poprawek kwotę rocznego czynszu oferowanego za dzierżawę.

Czynszem tym nie będzie objęty osobny czynsz najmu, który oferent na wypadek przyjęcia oferty będzie obowiązany opłacać odrębnie za używanie lokalów mieszkalnych w wysokości dla Jarosławia po 7 koron, dla Przemyśla po 8 koron, dla Tarnopola po 8 koron, dla Stryja po 7 koron i dla Sambora po 6 koron od każdego metra kwadratowego powierzchni zajętej przez te lokale. Oferenci zostaną uwiadomieni o przyjęciu, lub odrzuceniu ich ofert pisemnie najpóźniej w ciągu 4 tygodni od chwili otwarcia ofert.

Oferta jest obowiązująca dla oferenta od chwili wniesienia tejże do 31. grudnia 1903 dla c. k. Dyrekcyi kolei państwowych zaś od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

Uwiadamiając oferentów o wyniku ich ofert c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie poleci kasie wypłacić wadya za zwrotem poświadczeń odbioru tym, którzy się z ofertami nie utrzymali, tego zaś oferenta, którego ofertę przyjęto, zawezwie do złożenia kaucyi, poczem kontrakt z nim zostanie zawarty.

Oferty na zwykłym formularzu listowym zaopatrzone marką stemplową po jednej koronie jakoteż dołączyć się mające do tychże w 2 egzemplarzach szczegółowe warunki (Bedingnisse) również ostemplowane i własnoręcznie podpisane, opieczętowane w napis: „Oferta na dzierżawę restauracyi w . . . .“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 10. listopada 1903 do godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11. listopada 1903 o godz. 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.
Lwów, w październiku 1903.

L. 78030/V. [8244 3—3]

OGŁOSZENIE

dotyczące rozpisania ofert na wydzierżawienie restauracyi kolejowej we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza wydzierżawić w drodze publicznego przetargu łącznie restauracyę spólną I. i II. wraz z oddzielną III. klasy, tudzież z bufetami umieszczonymi na peronach osobowych nowego dworca we Lwowie z dniem oddania nowego gmachu tego dworca do publicznego użytku.

Nowo wydane (w r. 1903) odmienne od dotychczasowych postanowienia zawierające szczegóły odnoszące się do wnoszenia ofert oraz obowiązujące warunki przy rozdaniu dzierżawy restauracyi przejrzeć i bezpłatnie otrzymać można na żądanie w oddziale ruchu drzwi Nr. 231 c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie gdzie także przeglądać można spis ubikacyj, przeznaczonych dla użytku dzierżawcy restauracyi jak niemniej zasięgnąć bliższych informacyj co do wszelkich szczegółów odnoszących się do będącej w umowie dzierżawy.

Oferenci winni złożyć celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty jednocześnie z wniesioną ofertą ale oddzielnie od niej wadyum w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w wysokości 5% od kwoty oferowanej rocznie za dzierżawę.

Przy zawarciu umowy ma być złożona kaucya równająca się półrocznemu czynszowi na dotrzymanie warunków kontraktem objętych. Oprócz powyższej kaucyi ma być złożoną nadto druga kaucya specyalna, równająca się pierwszej celem zabezpieczenia złożenia koncesyi na prowadzenie restauracyi na wypadek rozwiązania kontraktu.

Dotyczące oferty podpisane własnoręcznie przez oferentów zawierać mają oprócz świadectwa moralności, dowód wykształcenia fachowego w prowadzeniu większej restauracyi.

W ofertach wyszczególnić należy dokładnie, bez żadnych poprawek kwotę rocznego czynszu oferowanego za dzierżawę.

Czynszem tym nie będzie objęty osobny czynsz najmu, który oferent na wypadek przyjęcia oferty będzie obowiązany opłacać odrębnie za używanie lokalów mieszkalnych w wysokości, obliczonej po 8 koron od każdego metra kwadratowego powierzchni zajętej przez te lokale mieszkalne.

Na wypadek przyjęcia oferty obowiązuje się oferent według wzorów przez niego przedłożyć się mających a zatwierdzonych przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowych we Lwowie sprawić bieliznę, porcelanę i szkła własnym kosztem.

Oferenci zostaną uwiadomieni o przyjęciu lub odrzuceniu ich oferty pisemnie najpóźniej w ciągu 4 tygodni od chwili otwarcia ofert.

Oferta jest obowiązująca dla oferenta od chwili wniesienia tejże do 31. grudnia 1903, dla c. k. Dyrekcyi kolei państwowych zaś od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

Uwiadamiając oferentów o wyniku ich ofert c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie poleci kasie wypłacić wadya za zwrotem poświadczeń odbioru tym, którzy się z ofertami nie utrzymali, tego zaś oferenta, którego ofertę przyjęto, zawezwie do złożenia kaucyi, poczem kontrakt z nim zostanie zawarty.

Oferty na zwykłym formularzu listowym zaopatrzone marką stemplową po jednej koronie jakoteż dołączyć się mające do tychże w 2 egzemplarzach szczegółowe warunki (Bedingnisse) również ostemplowane i własnoręcznie podpisane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dzierżawę restauracyi we Lwowie“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 10. listopada 1903 do godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11. listopada 1903 o godz. 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.
Lwów, w październiku 1903.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 53 522/V. [8197 3—3]

Rozpisanie ofert na roboty zegarmistrzowskie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać naprawę i utrzymanie zegarów służbowych wyszczególnionych w dwóch następujących grupach na rok 1904 za rocznem ryczałtowem wynagrodzeniem dwom odpowiednim firmom zegarmistrzowskim a mianowicie:

Grupę I. obejmującą około 160 zegarów pendułowych, 560 zegarów ściennych i szwarcwaldskich, 130 zegarów kieszonkowych, 14 zegarów automatycznych dla strażników nocnych i 5 zegarów wieżowych umieszczonych na liniach Rzeszów-Lwów (z wyłączeniem stacyi lwowskiej) Lwów-Bełzec, Lwów-Janów-Jaworów i Jarosław-Sokal;

Grupę II. obejmującą około 260 zegarów pendułowych, 540 zegarów ściennych i szwarcwaldskich, 140 zegarów kieszonkowych, 72 zegarów automatycznych dla strażników nocnych, 3 zegarów wieżowych i peronowych umieszczonych na liniach Lwów-Podwołoczyska włącznie ze stacyą lwowską, Krasne-Brody jakoteż we wszelkich biurach dyrekcyjnych, warsztatowych, konserwacyjnych tudzież w biurach magazynu materyałowego i w biurach ogrzewalni maszyn we Lwowie.

Oferty na zwykłym formularzu listowym zaopatrzone marką stemplową po jednej koronie na każdym arkuszu opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na roboty zegarmistrzowskie“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do 20. października 1903 do godziny 12 w południe.

Obowiązujące szczegółowe warunki można przejrzeć lub otrzymać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w oddziale ruchu II. piętro drzwi Nr. 231 w godzinach urzędowych, lub na żądanie pisemne za opłatą pocztową.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które nastąpi w dniu 22. października b. r. o godzinie 10 przed południem w sali konferencyjnej c. k Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie II. piętro drzwi Nr. 203.

C. k. Dyrekcyi przysługa prawo przyjęcia oferty albo zupełnego uchylenia tejże. Oferty zobowiązują oferentów jednostronnie przez dni 30 od dnia otwarcia ofert.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.
Lwów, dnia 10. października 1903.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Ubogi Łazarz z łoża boleści zwracam się do serc litościwych, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej zawodowej pracy od 10 lat obłożnie chory pozostaje bez dachu w okropnej nędzy. Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i Urząd gminny w Ustrobny. Łaskawe datki za które gorącą do Boga zaniosę modlitwę, proszę łaskawie nadsyłać pod adresem: Łazarz, Krężel, Ustrobna p. Krosno.

U Troczyńskiego we Lwowie

ulica Fredry

funt najwybredniejszych cukrów

deserowych	80 ct.
pomadek	60 „
karmelków	40 „
herbatników	80 „
czekoladek	1 zł. — „

Sadzonki szparagów

3-letnie silne, najlepszego gatunku

100 sztuk 3 kor.

Zamówienia na adres **Biura dzienników,**

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Do lektury francuskiej i angielskiej

polecam codziennie

Le Journal, Le Figaro, Fin de siècle, Daily Chronicle jakoteż tygodniki humorystyczne

St. Sokołowski,

Biuro dzienników i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

DO SPRZEDANIA

są trzy kamienice: Dwie trzypiątrowe przy ulicy Łyczakowskiej z obszernym wspólnym dziedzińcem i ogródkiem, trzecia zaś dwupiątrowa przy ul. św. Antoniego z rozległym dziedzińcem i parterową oficyną. Tuż obok tych domów jest stacya kolei elektrycznej.

Bliższych szczegółów i warunków sprzedaży udzielą kancelarye adwokackie: dra **Wilhelma Dadlcza w Krakowie** ulica Bracka 13, I. p. lub dra **Augusta Plodera we Lwowie** ulica Chopina 5, I. p.

Drzewka owocowe i ozdobne

najlepszej jakości dostarczają

szkółki **JULIANA BRUNICKIEGO**

w Podhoroach obok Stryja

proszę żądać cennika.

Kupuje

pręty wierzbowe łuszczone do wyplatania koszy. Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny za cetnar metryczny upraszam pod

WINCENTY KREJČI

(wyplatacz koszy) kosarać

w Belovar, Kroacya.

Nowość! Kołdry na puchu podwójne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe, wełniane i satynowe po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne, atłasowe po zł. 20, 25, 28, do zł. 40.

Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Szustera

Lwów, Kopernika 5.

Ustawa przemysłowa

i odnoszące się do niej ustawy i przepisy

zebrał i ułożył

JERZY PIWOCKI

Radca Namiestnictwa.

Cena K 4, — w oprawie płóciennej K 5 20 z przesyłką o 70 hal. drożej.

Skład główny

w Księgarni Polskiej

we Lwowie ul. Akademicka 2 a

L. 9922 [8329]

Obwieszczenie.

We czwartek dnia 22. października 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna licytacya znalezionych, a dotąd przez strony nieodebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za II. kwartał 1903.

C. k. Urząd kolejowy ruchu.

Lwów, dnia 12. października 1903.

Zaproszenie do przedpłaty na:

PRZEMYSŁOWIEC

Tygodnik popularny dla spraw techniki, przemysłu i handlu

Redaktor naczelny: Inżynier cywilny Edmund Libański.

Redakcya: Lwów, ul. Kopernika l. 19.

ADMINISTRACYA: Biuro dzienników **Sokołowskiego,** Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Prenumerata wynosi: w Austryi: miesięcznie K. **1·20,** kwartalnie **3·50,** rocznie **14·—.** W Niemczech: kwartalnie Mr. **3·50,** rocznie **14.** W Królestwie Polskiem: rocznie rubli **6·—.**

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Ogłoszenia (inseraty) od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal.

Numer pojedynczy 40 hal.

Prenumeratę „Przemysłowca" i ogłoszenia nadsyłać należy do Administracyi Biura dzienników **Sokołowskiego, Lwów.**

Pasaż Hausmana l. 9.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna l. 3, dom własny

poleca

Herbatę

zbioru majowego

½ kilo Congo	zł.	1·60
„ Souchong czarna	„	2·—
„ Zbiór majowy	„	3·—
„ Kaysow czarna	„	4·—
„ Melange de Lond.	„	4·—
„ Wysiewki herbaciane	„	1·30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1·60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9·—	½ kl.	·90
Cuba grubo-ziarnista	„ 9·50	„	·96
Ceylon zielona	„ 10·—	„	1·—
„ przednia	„ 10·40	„	1·04
„ gruboziarn.	„ 10·75	„	1·08
„ perłowa	„ 10·75	„	1·08
Mocca arabska arom.	„ 10·75	„	1·08
Jawa złota	„ 10·75	„	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zspomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.



Gramofony oryginalne również inne wyroby sprzedaję po **najtańszych cenach** także i na spłaty miesięczne.

Na składzie zawsze największy wybór **płyt** po cenach znacznie zniżonych.

Wszelkie reparacye uskuteczniam jak najrychlej. Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą.

Sykstuska 12. **JAKÓB KAHANE**

dostawca dla c. k. urzędników państwowych. **Lwów.**

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYŻU

Pomyślnie skutkują w **Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie** i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.**

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego

PORTRETY

z każdej fotografii repr. sposobem kredkowym

w artystycznem wykonaniu

wierne oryginałowi w formacie

Cena wraz z passepartout: 8 koron,

z ramami i szkłem 15 koron,

w ozdobniejszych ramach 20 koron.

Zlecenia wraz z fotografią nadsyłać należy:

Biuro dzienników Sokołowskiego

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Fotografie zwraca się nieuszkodzone.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.